

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, SOBOTA, 31 PAŹDZIERNIKA 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 298

Świadkowie w procesie „Centrolewu” Wczoraj zeznania składali wiceminister Stamirowski i dyrektor departamentu Hauke-Nowak.

Warszawa, 30 października. W dniu dzisiejszym sąd okręgowy przystąpił do badania pierwszych świadków. Wszyscy oskarżeni złożyli bowiem w dniu poprzednim swoje wyjaśnienia.

Na wstępie rozprawy przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy życzy sobie, aby zostało mu zreferowane to wszystko co się działo w dniu poprzednim podczas jego nieobecności, na skutek usunięcia go z sali.

Przewodniczący zapytuje: — Czy życzy pan sobie, czy nie.

Mastek: Nie życzę sobie.

Następnie wstaje prok. Grabowski i mu ogłasza oświadczenie, dotyczące wczorajszego starcia z obroną.

Oświadczenie prokuratora Grabowskiego.

— Gdy wczoraj w replce, odpowiadając na wniosek obrony stwierdziłem, że każdy obywatel miał prawo wnieść skargę na rzekome niewłaściwe obchodzenie się z oskarżonymi w twierdzy breskiej, jeśli wogóle takie fakty miały miejsce, to wówczas obrona a szczególnie adw. Berenson stwierdził że wnieśli skargę w tej materii do prokuratora, który jednak przetrzymywał ją pod suknem.

Następnie zaś obrona złożyła sądowi apelacyjnemu wniosek o przyznanie oskarżonym prawa oskarżycieli posilkowych.

Aczkolwiek nie wątpię, że wszystkim to obrona ze swego miejsca oświadczyła, zasługując na wiarę, to jednak dla porządku sprawdziłem. I co się okazało. Istotnie obrona złożyła skargę do prokuratora, ale zachodzi tu mała niescisłość. Skarga dotyczy innego zgola przestępstwa. Godzi nie w tych, którzy mieli dokonywać rzekomych gwałtów, lecz u sędziego śledczego Demanta. Obronę oskarża sędziego śledczego Demanta, żądając pociągnięcia go do odpowiedzialności z części drugiej art. 63 k.k. za umyślną bezczynność władzy.

Nam tu przed sobą tę skargę.

W tem miejscu prokurator cytuję skargę obrony, w której znajduje się żądanie pociągnięcia do odpowiedzialności sędziego Demanta przez to, że powziął postanowienie przetrzymania bezpodstawnego oskarżonych w twierdzy breskiej co stanowi umyślnie przekroczenie władzy. Skarga została umorzona.

— Cóż się okazuje dalej — pyta prokurator — istotnie ci sami obrońcy składali wnioski o przyznanie im praw oskarżycieli posilkowych, ale w wniosku tym stwierdzili, że skarga nie dotyczy osób, którzy dozorowali oskarżonych, lub postępowali z nimi niezgodnie z prawem.

Jeśli wczoraj podano oświadczenie przedstawiające sprawę zgola inaczej, to skoro wczoraj doceniano naszą skromność, teraz my musimy podnieść do wiadomości rolę obrony.

Po oświadczeniu prokuratora Grabowskiego wstaje adw. Berenson i podniesionym głosem odpowiada:

Odpowiedź adwokata Berensona.

— Wdzięczny jestem panu prokuratorowi za poruszenie tej sprawy, bo umożliwia mi to stwierdzenie, przed sądem, jak istniała prawda. Pan

prokurator przeczytał pewien fragment naszej skargi, ale jeśli się czyta, to trzeba czytać wszystko. Trzeba być lojalnym.

Adw. Berenson stwierdza, czytając treść skargi wniesionej do prokuratora, że znajduje się w niej stwierdzenie o tem, że sędzia Demant wiedział o niewłaściwym zachowaniu się osób, dozorujących oskarżonych w czasie aresztu śledztwie. Adw. Berenson cytuję liczne momenty tego niewłaściwego zachowania się.

— Jeśli nam się stawia zarzuty — mówi — to te zarzuty obracają się przeciwko panu, panie prokuratorze. Już mówiłem wczoraj, że nie pójdziemy na to by wytaczać skargę przed władzami wojskowymi.

Przew.: — Skargi jednak przeciwko tym osobom panowie nie wytaczali. kwestję uważam zatem za wyczerpaną...

Co zeznał wiceminister Stamirowski.

Z kolei sąd przystępuje do badania świadków. Pierwszy przy pulpicie świadków staje wiceminister spraw wewnętrznych Stamirowski.

Przewodniczący: — Czy strony proszą o zaprzysiężenie świadka?

Prok.: — Ja zwalniam go od przysięgi.

Obrona: — My prosimy o zaprzysiężenie.

Wobec tego przewodniczący postanawia świadka zaprzysiężać. Min. Stamirowski podnosi dwa palce prawej ręki i powtarza za przewodniczącym rote przysięgi, poczem przystępuje do swych zeznań.

— Byłem wicedyrektorem departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych i w tym charakterze powołano mnie na świadka.

Świadek przedstawia w sposób syntetyczny współczesny układ stosunków politycznych po przewrocie majowym.

Taktyka opozycji.

Wicemin. Stamirowski mówi dalej o ustosunkowaniu się po przewrocie ma-

jowym stronnictw lewicy i środka do rządu Marszałka Piłsudskiego i twierdzi, że od grudnia 1926 roku zaczyna się kolaboracja tych stronnictw i realne kształty tej pracy połączonych stronnictw ujawniają się dopiero w roku 1929

Wtedy to nastąpiły jaskrawe wystąpienia polityczne, ulotki, artykuły prasowe, które miały zdecydowany charakter bardzo energicznej walki z rządem.

— Nie liczono się z niczem — mówi wicemin. Stamirowski — każdego człowieka, który należał do rządu, lub był do niego zbliżony, oblewano błotem. Odsądzano go od czci i wiary. Nietylko wzbudzano pogardę do rządu, ale poszczególnych jego członków usiłowano przedstawić jako złodziei grosza publicznego.

Posuwano się nawet tak dalece, że deptano po tem co jest najdroższe na świecie. Deptano po ranach wojennych. Nie wahano się nazwać „parszywym ku ternogą” człowieka, który nogę stracił na wojnie.

Głos z ławy oskarżonych: — Kogo? Świadek: — Pułkownika Jagrym — Maleszewskiego, Brudnemi kaloszami wchodził w duszy ludzi, — ciągnie dalej wiceminister — Szkalowano ludzi na prawo i na lewo.

Narodziny „Centrolewu”.

Wobec tego, że stronnictwa idące w rozsypek nie mogły sobie poradzić, wysunięto koncepcję stworzenia bloku pod nazwą „Centrolewu”. Po raz pierwszy zaproszono przedstawicieli stronnictw opozycyjnych.

Z kolei świadek przechodzi do omówienia kongresu krakowskiego i będące go wyrazem najdalej posuniętej działalności stronnictw opozycyjnych „Centrolewu”.

Głos zabiera adw. Berenson, zwracając się do wicemin. Stamirowskiego:

— Czy świadek zna treść broszur antypolskich w języku polskim?

— Znam.

— Czy pan je czytał?

— Referowano mi je.

— A jaki tam znajduje się materiał?

— Nie czytałem.

Adw. Berenson — Proszę o stwierdzenie w protokole, że świadek tych broszur nie czytał. Świadek mówił, że Vandervejde żądał rewizji granic. Proszę mi wymienić choćby jedno zdanie.

— Nie studjowałem tej broszury, opieram się na referatach.

Niech pan nam wymieni tytuły pism, w których były inkryminowane artykuly?

Świadek: — „Arbeiter Zeitung”

Obronca adw. Honigwill zapytuje na stępnie, czy w roku 1929 kluby opozycyjne wzięły udział w pracy nad budżetem. Świadek odpowiada twierdząco.

Jak było w Krakowie?

Adw. Urbanowicz: — Kiedy świadek dowiedział się o celach kongresu, przed czy po kongresie.

— Przed kongresem.

— Więc wiedząc o całym kongresie, rząd na kongres pozwolił?

— Organizowano kongres w Krakowie licząc, że tysiączne tłumy zrobią tego rodzaju nastrój, że rząd będzie zmuszony ustąpić. Przeliczono się jednak, ale mimo to, chociaż przywódców zlikwidowano, nie obyło się bez rozruchów i rozlewu krwi.

Następnie świadek mówi o wrogich wystąpieniach pisma Ciołkosza na tere nie zagranicy.

Adw. Szurlej zadaje świadkowi pytanie, kto udzielił mu wiadomości o działalności „Centrolewu”?

Świadek oświadcza, że byli to urzędnicy służby śledczej, przyczem w 90 na 100 ludzi inteligentni, o wyższych stopniach służbowych.

Obronca: — Czy broszura, która mówi o pacyfikacji, poruszyła opinię świadka ze szkoda dla Polski na forum międzynarodowym?

— Tak jest...

— Czy była w broszurze mowa o pacyfikacji?

— Nie wiem.

— Więc jakto? Nie czytał pan jej zupełnie?

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Zajścia na uniwersytecie krakowskim Akademy w dalszym ciągu próbowali wywołać zamieszki. — Wczoraj policja dwukrotnie rozpraszała studentów za pomocą sikawek

Kraków, 30 października.

Telefonem od naszego oddziału krakowskiego:

Cały Kraków poruszony był w dniu wczorajszym zajściami na uniwersytecie. Na skutek zarządzenia rektora uczelnia została zamknięta.

W rektoracie w godzinach południowych urzędowała komisja dyscyplinarna, która rozpatrywała ostatnio wypadki. Przed gmachem uwijała się tylko nieznaczna garstka słuchaczy. Do wnętrza gmachu wpuszczano jedynie profesorów i akademików, najwyżej po dwóch zwyczajnych do przesłuchania przez rektorat. W mieście panował zupełny spokój.

Około g. 4 zjawiała się większa grupa młodzieży przed gmachem uniwersyteckim, gdy jednak zastała drzwi zamknięte,

wersytetu zamknięte, skierowała się w stronę Wawelu. Studenci zamierzali dostać się pod redakcję „Nowego Dziennika”. Policja, spodziewając się, że redakcja tego pisma będzie zaatakowana, obawiała go posterunkami, które zamknęły ul. Grodzką obok kościoła św. Łazarza i Wawelu. Równocześnie pod żydowskim domem akademickim oczekiwała demonstrantów policja z sikawkami. Grupa akademików skierowała się ku gmachowi Mickiewicza, skąd znów poczęła napływać pod gmach uniwersytecki.

Tu doszło do kilku drobnych starć między młodzieżą narodową a młodzieżą reprezentującą kierunek prządowy. Młodzież narodowa usiłowała również dostać się pod gmach wojewódz-

stwa i wysłać delegację do wojewody, jednak przeszkodziła temu policja.

Wobec tego akademicy znów udali się pod uniwersytet, dokąd przybyli około g. 5. Policja rozprędziła demonstrantów za pomocą strumieni wody z sikawek. Studenci rozproszyli się na chwilę poczem znów powrócili pod gmach uczelni gdzie przemówił do nich akademik Klimecki.

Na skutek jego wezwania do rozejścia się, akademicy poczęli się rozpraszają.

Inne starcie z policją miało miejsce na ul. Gołębiej, gdzie policja również rozprędziła demonstrantów przy pomocy sikawek.

O g. 6 odbył się wiec w budynku akademickim przy ul. św. Anny 6.

— Widziałem.
— Czy w broszurze była treść interpelacji sejmowej w sprawie Brześcia?
— Była.
— Wspominał pan, że był pan członkiem PPS, więc zna pan metody konspiracyjne.
— Tak.

— Czem pan był przed zajmowaniem swego obecnego stanowiska?
— Dowódcą 7-go pułku ułanów.
— Czy świadek wiedział o przygotowaniu zamachu majowego i czy wiedział, jakimi środkami miał być do konany?

— Nie wiedziałem...
— Czy świadek spotykał się z takimi wypadkami, aby rewolucja była publicznie proklamowana?

— Nie rozumiałem tego pytania.
— Czy w związku z likwidacją zamachu na rząd zostali aresztowani byli wszyscy współwinnicy?

— Czy poglądy pański że ludzie z brudnymi kaloszami wchodzą w duszę czystych ludzi jest pańską osobistą opinią, i jakby pan mógł określić w takiej samej metaforze ludzi przorządowych.

Świadek: — Nie rozumiem tego pytania.

Następnie świadek wyjaśnia, że z wojska wyszedł w lutym 1929 r. i zajmował stanowisko podpułkownika sztabu. W maju tego roku objął stanowisko jakiegoś pełni dotychczas.

W związku z tem obrona zapytuje, kiedy i w jakim czasie mógł powziąć opinię co do oskarżonych i wogóle co do opozycji?

— Czytałem gazety jako wojskowy. Jako człowiek już wówczas miałem wyrobiony pogląd.

Co mówił Ciołkosz w Berlinie?

— Ach, więc jako pułkownik? Jaka drogą uzyskał pan informacje o przemówieniu Ciołkosza w Berlinie podczas którego miał się rzec o Pomorzu?

— Otrzymałem to drogą telegraficzną od poselstwa polskiego.

Po tem oświadczeniu obrona składa sądowi dwa wyroki sądowe w Polsce, z których jeden wyrok skazujący za oszczerstwo tego człowieka, który zarzucił posłowi Ciołkoszowi wygłoszenie tego przemówienia, a drugi — cofnięcie przez oszczercę zarzutów.

Obrona w tem miejscu prosi jeszcze o powołanie nowych świadków, a mianowicie aplikanta adwokackiego Mamrotę, który był w Berlinie na przemówieniu Ciołkosza i adwokata Ludwika Kona, który przeprowadzał korespondencję w tej sprawie z socjalistami niemieckimi.

Sąd postanowił obu tych świadków wezwać.

Przed zatwierdzeniem tego wniosku prosi o głos prok. Grabowski i zapytuje w jaki sposób załatwił poseł Ciołkosz sprawę tę z posem Strońskim, który w sejmie zarzucał to samo Ciołkoszowi.

Ciołkosz: — Na posiedzeniu sejmu p. Zdzisław Stroński zarzut ten postawił. Na posiedzeniu komisji administracyjnej sejm uchwalił, że zarzut ten jest nieprawdziwy i sprawa została w ten sposób załatwiona.

Prokurator: — Dlaczego nie postąpił pan w stosunku do Strońskiego tak, jak w stosunku do tamtego człowieka?

— Dlatego, że w odpowiedzi na wszelkie inwektywy, wypowiedziane na forum sejmiku nie wolno uciekać się do procesu sądowego. Zresztą pytałem posła Strońskiego, czy zgadza się, abym sprawę tę oddał do sądu marszałkowskiego. Poseł Stroński oświadczył mi, że na żądanie to się nie zgadza.

Obrona: — Do jakiej partii należy poseł Stroński?

Ciołkosz: — Do Bloku Bezpartyjnego.

Następnie adw. Szurlej, nawiązując do pewnego zwrotu w przemówieniu świadka, który powiedział, że chciałby wielu ludzi w Polsce z głowami ściągać

Filharmonja.

Dzień 4-go listopada r. b. **godzina** 8 wieczór.

Jedyny występ głośnej śpiewaczki polskiej **WIKTORJI SKWARCZEWSKIEJ**, potega swego niepospolitego głosu w sali Filharmonji Łódzkiej, przy udziale tenora **EDWARDA WEJSISA** i akompanjamentu dyrygenta Opery Warszawskiej **SILICHA**.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

z balkonów, zapytuje, czy świadek ma na myśli głowy bez reszty ciała?

Świadek: — Wolę nie powracać do tych koszmarnych czasów.

Adw. Szurlej: — Nie, bo ja chciałbym tylko przestrzec te głowy...

Dyrektor dep. Hauke Nowak.

Po zeznaniach tego świadka sąd zarządza przerwę, poczem przystępuje do przesłuchiwanie drugiego z kolei świadka Aleksandra Hauke — Nowaka, dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych. Znow na wniosek obrony świadek zostaje zaprzysiężony, poczem przewodniczący pyta go, czy zarzuty dotyczące oskarżonych są mu znane.

Świadek: — Tak jest, są mi znane. Byłem naczelnikiem wydziału społeczno politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych i otrzymywałem odpowiednie meldunki. Świadek zeznaje w ten sposób:

— Kiedy stronnictwa przekonały się że rządu Marszałka Piłsudskiego nie pójdą z nimi na żaden kompromis, przystąpiły do gwałtownej akcji przeciwko niemu.

Świadek Nowak podobnie jak i wiceminister Stamirowski odczytuje swe zeznania z przyniesionych ze sobą do sądu kartek. W pewnym momencie woła adw. Szurlej:

— Czy to jest odczyt czy zeznanie!

Dyr. Nowak oświadcza, że notatki jego stanowią tylko konspekt, którym musi się posilkować, albowiem nie podobna tak wielkiego w tej sprawie materiału ogarnąć jedynie pamięcią. Z kolei świadek mówi o metodach opozycji, polegających na szkalowaniu rządu, na zacinaniu oszczerstw, nawet że Marszałka Piłsudskiego i na Głowę Państwa Prezydenta Rzplitej.

Adw. Szurlej: — Żeby mówić o oszczerstwach nie trzeba do tego konspektu.

Dalej mówi świadek o wzmożeniu działalności prasowej opozycji o wydawaniu całego szeregu druków i odezw, które były konfiskowane i których konfiskaty zatwierdziły w większości sądy. Świadek stwierdza, że było aż 2554 zebrań, na których nawoływano do obalenia rządu, natomiast zebrań związanych z wyborami do sejmiku i senatu było mniej bo tylko 1104, co wskazuje na to, że intensywniej działano zmierzając do obalenia rządu, niż idąc do wyborów. Następnie mówi świadek o organizowaniu milicji PPS, z której uczyniono organizację na modłę wojskową.

— W ten sposób — stwierdza świadek — wytworzył się w masach nastroj wręcz bojowy. Ułotki i odezwy rozpowszechniano na terenie armji, podważając zaufanie do przełożonych. Ułotki takie wysyłano do poszczególnych oficerów.

Wobec tego, że dyr. Nowak wciąż odczytuje swe zeznania z kartek, adw. Berenson znow protestuje przeciwko tej rodzaju formie składania zeznań. Prokurator oponuje, twierdząc, że świadek w wolno posługiwać się notatkami, zwłaszcza skoro musi przytaczać pewne szczegóły statystyczne, liczbowe, związane z ustaleniem dat itp. Przewodniczący zwraca się do świadka:

— Proszę pana jednak o posługiwanie się o ile tylko możliwe, tylko pamięcią.

Świadek przechodzi do omówienia kongresu „Centrolewu”, twierdząc, że były przygotowane specjalne linie autobusowe, umożliwiające większej ilości ludzi przedostania się do Krakowa.

Filharmonja.

B. marsz. Daszyński był kandydatem opozycji na Prezydenta.

Stwierdzam — mówi świadek — że wielu z pośród uczestników kongresu miało przy sobie broń palną. Na kongresie wzywano do tego aby zmusić Prezydenta do ustąpienia i powołać na to stanowisko marszałka sejmiku Ignacego Daszyńskiego.

Przew.: — Skąd panu to wiadomo?

Św.: — Miałem doniesienia poufne... Jakże były nastroje na kongresie tego najlepszym dowodem są okrzyki wznowione.

Tu świadek przytacza szereg okrzyków, skierowanych pod adresem rządu. Dalej przechodzi świadek do omówienia zaisc 14 września w Warszawie i Toruniu.

Przew.: — Czy może pan powiedzieć coś o zarzutach dotyczących poszczególnych oskarżonych.

Św.: — Oskarżenia należeli do przywódców...

Przew.: — Przez kogo podpisane były ułotki, znalezione na terenie koszar i w cytaadel?

— Podpisane były przez fikcyjną, mojem zdaniem, organizację p. n. „Baguet i szablę”.

Przew.: — Czy na kongresie nawoływano do wystąpienia z bronią w rękę?

— Mam wrażenie, że tak było.

Z kolei świadek zaczyna odpowiadać na pytania obrony:

Czy była broń?

Adw. Berenson: — Czy może pan powiedzieć, ile broni odebrano uczestnikom, jadącym na kongres?

— Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

— No, ale czy tam było dużo broni, i ile zabrano brownigów i karabinów maszynowych?

— O karabinach maszynowych, zastrzegam się, nie mówiłem!

— Ale pana nie interesowało, jak ci ludzie ze spisku są uzbrojeni?

— Nie pytałem o to w śledztwie.

Przew.: — Ale czy odebrano dużo broni?

Świadek: — Broń dochodziła do setek sztuk. Zresztą ja jestem świadkiem i sędzia Demant o to mnie nie pytał.

Adw. Berenson: — Pan jest nie tylko świadkiem, pan jest dyrektorem departamentu politycznego.

Adw. Honigwill: — Zechce pan powiedzieć, co działał Herman Lieberman, jako spiskowiec?

Świadek: — Czytałem akt oskarżenia, ale słowa „spisek” nie znalazłem.

— Mniejsza z tem, ale jakie są przeciwko niemu zarzuty?

— Występował agresywnie przeciwko rządowi.

— Na czem ta agresywność polegała?

— Brał udział między innymi w kongresie „Centrolewu”.

— Czy słyszał pan, że Herman Lieberman po zwolnieniu z Brześcia wyjeżdżał zagranicę?

— Słyszałem o tem.

— Czy wie pan kiedy wrócił?

— Nie wiem.

— Czy obecnie istnieje blok stronnictw opozycyjnych, stanowiących trwałe porozumienie?

— Istnieje, ale już nie jest tak ściśle zorganizowany.

— Czy stronnictwa są potulne, chwala rząd?

— Nie, tego nie robią.

— A czy ten pracy jest teraz inny, niż dawniej?

— Ton odbiega od dawnego. Nastroje są spokojniejsze. Opozycja nie wioduje się tak jak dawniej.

Adw. Sterling: — Czy wiadomo panu, że posiadaczom nielegalnej broni wytacza się sprawy sądowe?

— Tak...

— Czy były takie sprawy i ile?

— Kilkanaście lub kilkadziesiąt.

— Proszę o zaprotokulowanie odpowiedzi: „Kilkanaście czy kilkadziesiąt”.

— Czy żądanie postawienia Prezydenta przed Trybunałem stanu uważa pan za czyn rewolucyjny?

— Jest to podkopywanie państwa.

— A czy znany jest panu art. 51 konstytucji, który mówi o odpowiedzialności Prezydenta przed Trybunałem Stanu?

— Tak...

Adw. Szurlej: — Czem kierował pan, dając zezwolenie na kongres w Toruniu?

— To zrobiły władze krakowskie.

— Ale podlega to kompetencjom ministerstwa?

— Wtedy mnie nie było.

— Czy wie pan o zaboraniu obrony rządowego z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie zmiany konstytucji?

— Wiem.

Sąd zarządza krótką przerwę, po której świadek stało przy pulpicie i oświadcza:

— Zadano mi cały szereg pytań, które odpowiedziałem, że nie pamiętam. Oczywiście, że nie pamiętam, ale go że materiał jest bardzo duży i trzeba było do wszystkiego zawieźć do sądu i tam ciężarować.

Adw. Berenson: — Pan mówi, że tego trzeba było ciężarować, ale dlaczego pan u sędziego śledczego w sprawie o zamachu o tem nie mówił? Dlaczego pan sędziemu śledczemu tego materiału nie dał?

— Sędzia śledczy nie żądał.

— Czy pan słyszał o tem, że przytaczano już jest nowy rząd?

— Miałem zameldowanie, że nowy rząd jest już gotów. Mówił o tem w czasie jednego ze swych wystąpień poseł Kwapiński.

Obrona: — Dlaczego pan o tem sędziemu śledczemu nie mówił?

— Dawałem odpowiedzi wedle żądań sędziego śledczego.

Sąd zarządza przerwę do dnia dzisiejszego. Dziś zeznawać będzie Kawałek b. naczelnik wydziału bezpieczeństwa, obecnie dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ciekawa jest statystyka przemówień poszczególnych oskarżonych.

P. Liberman przemawiał	98 minut
P. Putek	96 "
P. Bagiński	91 "
P. Witos	84 "
P. Barlicki	83 "
P. Ciołkosz	79 "
P. Pragier	66 "
P. Kiernik	55 "
P. Dubois i Sawicki po	53 "
P. Mastek	16 "

Prawica Narodowa w Łodzi.

Wczoraj odbyło się liczne zebranie polityczne przedstawicieli przemysłu łódzkiego, wchodzących w skład Prawicy Narodowej. W zebraniu brał udział nos. ks. Radziwiłł, posłowie Bobrzyński, Roztworowski i sen. Sobolewski.

Księżę Radziwiłł wygłosił dłuższy referat na temat aktualnych zagadnień polityki zagranicznej, poczem posłowie Bobrzyński i Roztworowski zreferowali aktualne problemy gospodarcze.

W dyskusji podkreślono konieczność aktywności politycznej przemysłu łódzkiego, zwłaszcza w dziedzinie ogólnogospodarczych.

W rezultacie postanowiono na terenie Łodzi utworzyć ekspozyturę Prawicy Narodowej, która będzie centralą polityki gospodarczej stronnictwa.



Niedzwiałanie
ostatnie 2 dni!

28-my dzień rekordowego powodzenia!

Ceny znacznie niższe na wszystkie miejsca

„X-ciu z PAWIAKA”

Początek dziś i jutro o godz. 11-ej przed południem.

POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA

zmierza w kierunku pokojowej współpracy narodów nad zwalczeniem kryzysu światowego. — Zasadniczym warunkiem powodzenia tej walki jest odpreżenie polityczne.

Exposé ministra spraw zagr. Zaleskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych minister Zaleski wygłosił następujące exposé:

— Kiedy pięć przeszło lat temu miałem zaszczyt poraz pierwszy stanąć przed tą Wysoką Komisją, pozwoliłem sobie tak scharakteryzować metodę, którą powiemo, zdaniem moim stosować ministerstwo spraw zagranicznych:

„Praca tego urzędu, jak i innych urzędów, nie polega bynajmniej na jakichś jednorazowych posunięciach, ani też na pełnej uroku, tajemniczej intrydze. Jest to wielka praca, składająca się z całego szeregu skoordynowanych ze sobą prac małych. Polega ona w pierwszym rzędzie na stałej czynności, aby na żadnym polu nie zaniedbane nie było... To też proszę w tedy, „aby nie wymagano od nas przemijających sukcesów osobistych, ani efektownych wystąpień. Praca w tej dziedzinie, jak w innych dziedzinach naszej państwowości, musi nosić charakter cichego, nieustannego wysiłku”.

Jeżeli dziś rozpoczynam moje przemówienie od tej cytaty, to nie tylko dlatego, aby powiedzieć, że od tej chwili nie przestałem ani na chwilę stosować tej samej metody, ale przede wszystkim dlatego, iż uważam, że w chwili obecnej, to jest w chwili wielkiego kryzysu ekonomicznego, który niewątpliwie pogłębia za sobą komplikacje i na polu polityki, zachowanie tej samej metody jest nakazem chwili, pomimo, iż na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać, że, iż tak nie jest.

Konsekwencje kryzysu

Konsekwencje tego kryzysu sięgają głęboko w ustrój poszczególnych państw w ich życie społeczne, gospodarcze i polityczne, stwarzając uczucie niepewności nie tylko w ich wewnętrznych układach sił, lecz również w stosunkach narodów między sobą.

Kryzys gospodarczy, który ogarnął dziś cały świat cywilizowany, poczynił coraz większe spustoszenia, rozszerzając się na wszystkie niemal dziedziny gospodarki ludzkiej i stawiając pod znakiem zapytania trwałość takich placówek gospodarczych, które dotychczas wydawały się niezachwiane. Codziennie nadchodzi informacja o olbrzymich przesunięciach zapasów złota, które w ostatnich tygodniach przyleły kierunku przeciwnemu temu, który przeważał od czasu wojny światowej. Skarbcze Stanów Zjednoczonych Ameryki oddały Europie w drugiej połowie b. r. kwotę około 34 miliardów dolarów złota, którym banki europejskie starego kontynentu wzmożyły swoje pogotowie finansowe.

Równolegle z pogonią za złotem skonstatować możemy spadek cen, który rozpoczynawszy się zrazu od surowców, objął wyroby przemysłowe najbardziej wykończone. Jednak spadek cen szczególnie poszczególnych społeczeństw ciągle jeszcze wyprzedza spadek cen towarów, utrudniając ich zbyt i wytworząc fikcję nadmiaru wszystkich niemal artykułów ludzkiego spożycia.

Deleki jestem osobiście od pesymizmu, któremu tak łatwo ulegać można w ciężkich chwilach, przez które kraj nasz przechodzi równocześnie z innymi państwami świata.

Odporność Polski

Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie naszą odporność, jaką wykazuje Polska i zdolność do ofiar, jaką wykazały szerokie warstwy naszego społeczeństwa. Spotkałem się poza granicami kraju ze strony bardzo miarodajnej ze zdaniem, znamem może Panom, że skutecznego stawienie przez Polskę czoła strasznemu kryzysowi, któremu uległy sta-

re i zasobne organizmy wielu państw zachodnich, będzie dla kredytu Polski bardziej cenna zdobycz, niż by mogło sto lat zrównoważonej gospodarki państwowej w łatwiejszych warunkach. Ale pozatem istnieje jeszcze jedna ważna przyczyna tego stanu, w którym znajduje się obecnie świat. Przyczyną tą jest to, co zwykliśmy nazywać „kryzysem zaufania”.

Ten powszechny brak zaufania nie jest spowodowany wyłącznie przez obawę przed dalszym powtarzaniem się katastrofalnych bankructw, które przypływały o tak wielkie straty licznym obywateli wielu państw, jest on spowodowany także tem, iż znaleźli się ludzie, którzy pragną wyłowić z mętnej wody kryzysu gospodarczego korzyści polityczne. Ludzie ci starają się wmówić w świat, iż gospodarcze trudności dadzą się usunąć tylko przez rewolucję istniejących traktatów nawet przez poczynienie pewnych zmian terytorjalnych.

Otóż już w swym ostatnim exposé miałem zaszczyt powiedzieć Panom, „że oddziaływanie kryzysu ekonomicznego na stosunki polityczne wytworza w konsekwencji nastroj psychiczny, w którym zamiast szukać istotnych przyczyn ciężkiej sytuacji... w pewnych środowiskach ujawniają się tendencje, zmierzające do naprawy tej sytuacji drogą

zmian politycznych.

kosztem innych państw. Byłaby to droga prowadząca do większego jeszcze kałakizmu, niż ten, którego skutki świat obecnie jeszcze odczuwa.

Wszelshawatowy kryzys gospodarczy należy leczyć przede wszystkim środkami ekonomicznymi posługując się przytem koniecznym czynnikiem, jakim jest poczucie zaufania w stosunkach międzynarodowych. Jeżeli dziś jeszcze raz powtarzam to samo twierdzenie, to przede wszystkim dlatego, że mam to głębokie przeświadczenie, iż żadna zasadnicza poprawa w ekonomicznym położeniu świata nastąpić nie może dopóty, dopóki wybujało imperializmy jednych będą sęgały po dobro drugich.

Aby skutecznie potykać się z kryzysem pod naporem którego leczy cała ludzkość, trzeba przede wszystkim odłożyć na bok wszelką chęć politycznego odbijania się na koszt innych i solidarnie stanąć w jednym szeregu do walki o wspólne dobro.

Kryzys zaufania

Czteroletnie wysiłki najcięższych ekonomistów świata, zbierających się periodycznie w Genewie, przez brak rezultatów konkretnych dostarczają dowodu, że nie wystarczą zabiegi specjalistów ekonomicznych i finansowych dopóki nie powróci zaufanie. Eksperci ci od roku 1927 poddają kolejnemu rozpatrzeniu dziedziny gospodarcze najbardziej: ich zdaniem, wymagające reformy i wyciągają środki zaradcze.

Była więc mowa o zniesieniu wszelkich zakazów przywozu i wywozu, następnie próbowano przenegocjowanie międzynarodowego rozjemstwa celnego, międzynarodowej konwencji handlowej, opartej na jednolitych zasadach. Wspomniany tutaj ważniejszy etap prac generalnych w tej dziedzinie, wywołując ich formy charakterystyczne. Każde jednak Zgromadzenie Ligi, a od czasu powstania Komisji dla Studiów Europejskich każde posiedzenie tej komisji daje ekspertom pole do szczegółowych rozważań na terenie gospodarczym. Do wszystkich tych prac na terenie Ligi Narodów Polska w myśl zasad, które wyłożyłem powyżej, odnosiła się pozytywnie, w granicach swych możliwości gospodarczych.

Pod światłem przewodnictwem wybitnego ministra spraw zagranicznych Francji rozwijała się na terenie międzynarodowym w ciągu ostatnich

idea zrealizowania w praktyce zasad solidarności europejskiej i usunięcia tą drogą tych licznych przeszkód wynikających ze zbyt egoistycznego traktowania interesów gospodarczych poszczególnych państw w powojennej Europie.

Idea paneuropejska

Idea paneuropejska, wyznająca zasadę ułatwiania obrotów gospodarczych i finansowych między państwami naszego kontynentu bez uszczerbku dla ich samodzielnosci ekonomicznej i politycznej musiała siłą rzeczy stanąć w sprzeczności z wszelkimi próbami rozwiązania oddzielnych, nie licząc się z potrzebami i interesami ogółu państw, a realizowanych metodami, odbiegającymi od zasad solidarnego działania.

Starcie się tych koncepcji doprowadziło wprawdzie do negatywnego stanowiska, zajętego względem prób unii celnej niemiecko-austriackiej, co uznać należy za bardzo ważny rezultat. Jednakże poza tym rezultatem o charakterze, że się tak wyrażę, negatywnym, gdyż polegającym na niedopuszczeniu do tego co uznano dla życia Europy za szkodliwe, Genewa pomimo pewnego niezaprzecznego postępu, nie może poszczycić się wielkimi rezultatami w dziedzinie zwalczania kryzysu ekonomicznego, wiele bowiem poczyniła w tym względzie rozbiła się o brak solidarności i chęć niektórych sfer do zbyt egoistycznego wykorzystania sytuacji na swą korzyść bądź w dziedzinie gospodarczej, bądź też nawet politycznej.

Pewnego rodzaju dwoistość tendencji „z jednej strony usiłowania do solidarnej współpracy, z drugiej zaś zwrot do uniezależnienia jednych organizmów gospodarczych od drugich” wskazuje nam, wydaje mi się, dość dobitnie na to, iż świat stoi pod tym względem, jakby na rozstajnych drogach i nie zdecydował się jeszcze, po której pójdzie. Jak to już zaznaczyłem, Polska gotowa jest, jak dotąd tak i nadal kroczyć po drodze solidarnej współpracy międzynarodowej, pod warunkiem jednak, że nikt tych tendencji naszych nie będzie wyzyskiwał dla nałożenia na nas poświecenia większych, niż je ponoszą inni.

Do objaw wzrastającego poczucia solidarności międzynarodowej należy założyć fakt, iż pogłębiający się coraz bardziej kryzys, obudził także i na tamtej półkuli wyższą świadomość współzałożności interesów gospodarczych świata. Stany Zjednoczone po wygranej wojnie, w polityce swej zagranicznej przyjęły zasadę nie mieszania się do problemów pozaamerykańskich i przeżywając okres niezmiernie pomyślności i dobrobytu, ograniczyły się jedynie do akcji finansowej na zasadach czysto kupieckich w stosunku do poszczególnych państw kontynentu europejskiego.

Jeżeli chodzi o interesy finansowe Polski, to plan ten wstrzymał na przebieg jednego roku nieznaczny annuitet należny nam od Niemiec, natomiast zwolnił nas z obowiązku uiszczenia spłat z tytułu długów skonsolidowanych i reliefowych oraz plebiscytowych.

Szybko po sobie następujące wypadki, których pierwszym sygnałem było zachwianie się godności niemieckiej, spowodowały konieczność bezpośrednich kontaktów między zainteresowanymi mężami stanu europejskimi.

Współpraca z Francją

Zgodność polityki polskiej i francuskiej wynika przede wszystkim z zasadniczego założenia, iż oba państwa konsekwentnie zmierzają do utrwalenia pokojowych stosunków w Europie. To też w chwilach ciężkiego kryzysu współpraca polsko-francuska jest cennym atutem, nie tylko dla obu państw, ale i dla utrzymania pokoju w Europie.

W związku z tem pragnę w kilku słowach przypomnieć Panom konsekwentne i pełne umiaru stanowisko, które

Dziś otwarcie filii

i pokaz gotowania kawy, na który uprzejmie zapraszamy.

Juliusz Meinl

Specjalny skład kawy i herbaty
Piotrkowska 160

rząd polski, podobnie jak i Francja, nie przestaje zajmować w stosunku do Niemiec.

Opinia niemiecka w dobrej mierze nie może się skarżyć na to, ażeby Polska ze swej strony kierować się miała względami innymi, niż nakazami solidarności europejskiej w stosunku do swego zachodniego sąsiada.

Stosunek do Rosji

Tym samym duchem staraliśmy się natchnąć stosunek nasz do naszego wschodniego sąsiada. Niejednokrotnie już miałem zaszczyt poruszać z tego miejsca sprawę tak dawno już dyskutowaną między nami a ZSRR, tak zwanego paktu o nieagresji.

Rząd polski gotów jest podpisać pakt o nieagresji z ZSRR, gdyż uważa, iż stanowiłby on jeszcze jeden krok naprzód w umocnieniu pokoju. Równocześnie z polemiką prasową dotyczącą negocjacji polsko-sowieckich, pojawił się w prasie różnych krajów szereg wiadomości o podobnym pakcie, mającym być zawartym między Francją a ZSRR. Otóż Pragę zawiadomił Panów, iż M. S. Z. jest w tej sprawie, jak i w wielu innych, w stałym kontakcie z naszym sojusznikiem francuskim.

Konferencja rozbrojeniowa.

Rząd polski z całą powagą przystępuje do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej, której zebranie inauguracyjne zapowiedziane jest na 2 lutego roku przyszłego. Uważam konferencję rozbrojeniową za nader ważne zdarzenie w historii stosunków międzynarodowych. Polska chce odegrać tutaj rolę czynnika twórczego i zamierza wystąpić na terenie konferencji z całym szeregiem konkretnych wniosków, jako państwo szczerze pokojowe i stojące ściśle na gruncie poszanowania zobowiązań międzynarodowych. Wysuwając konkretne propozycje w dziedzinie rozbrojenia moralnego, rząd polski dał tym samym świadectwo, jak poważnie traktuje sprawy będące na porządku dziennym przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Bójka w parlamencie bułgarskim

Sofia, 30 października.

Na początku posiedzenia. Sobrania usładowali postawie komunistycznej zaprotestować przeciwko prześladowaniu komunistów. W czasie dyskusji doszło do gwałtownych scen. Komuniści wykluczeni z posiedzenia wzbranił się wyjść z sali.

Doszło do gwałtownych bójek, które trwały nawet po wznowieniu posiedzenia.

Po przywróceniu porządku wygłosił prezes ministrów Muchanow dłuższe exposé. Prezes ministrów jest przekonany, iż Bułgaria będzie jednym z pierwszych państw, które pokona przesilenie gospodarcze.

SPORT

Łódź bez imprez sportowych

Mimo, iż sezon sportów letnich trwa jeszcze w całej Polsce, w Łodzi ruch sportowy zamarł całkowicie. W bieżącym tygodniu odbędzie się w Łodzi jedyny mecz piłkarski między Hakoahem a ŁKS, który rozegrany zostanie na boisku WKS-u o godz. 11-ej przed południem.

Pozatem odbędzie się w niedzielę dalsze spotkania o mistrzostwo klasy B w grach sportowych oraz pierwsze spotkania ping-pongowe o mistrzostwo Łodzi. Innych imprez sportowych, mimo iż mamy dopiero koniec października kalendarzyk sportowy nie notuje.

Bokserzy Unionu we Lwowie

Drużyna bokserka Unionu Łódzkiego udała się w dniu wczorajszym na wody bokserskie do Lwowa. Przeciwnikiem zespołu łódzkiego będzie mistrz drużynowy Lwowa Hasmona. W ramach tego spotkania odbędzie się mecz Stibbe — Wocka.

Hokeiści otwierają sezon

W dniu jutrzejszym otwarty zostaje w Katowicach sztuczny tor lodowy, który umożliwi naszym zawodnikom uprawianie regularnego treningu. Kapitanem związku yPHZL Łódzianin p. T. Sachs uruchamia w tych dniach specjalny obóz treningowy, w wezmą udział członkowie hokeiści polscy.

Treningi odbywać się będą dwa razy tygodniowo w soboty i niedziele. Pierwsze spotkania hokejowe rozegra wie listopada.

Sędziowie spotkań ligowych

Mecze ligowe w nadchodzącą niedzielę prowadzą następujący sędziowie: Warszawianka — Garbarnia p. Marczewski, Cracovia — Polonia p. Retting, Pogoń — Ruch p. Arciszewski i Warta — Legia p. Wardeszkiewicz. W obsadzie tej widzimy aż trzech sędziów łódzkich.

Reprezentacja bokserka Polski

Ostateczny skład reprezentacji Polski na mecz z Niemcami, który odbędzie się według kolejności wag następująco: Kazimierski, Farlański, Rudzki, Klimczak, Arski, Wieczorek, Wiśniewski i Wocka.

Sukcesy piłkarzy wiedeńskich.

W rolę w dniu święta narodowego Czechosłowacji cały szereg drużyn wiedeńskich bawiło w Pradze oraz innych miastach czeskich. Wiedeńscy odnieśli piękne sukcesy i tak Vienna pokonała Spartę w stosunku 3:2 (1:2), po niezwykle zaciętej grze, Rapid zremisował ze Slavią na 1:1, Wacker pokonał drużynę Sportklub w Prochnitz 5:1, WAC zwyciężył Bratisławę 3:2, Austria zwyciężyła drużynę Presseburg 4:1 wreszcie Micholson pokonał Sazzer F. C. 2:1 Tyle zwycięstw naraz, to rzeczywiście rzadki sukces.

Wspaniały sukces Zaballi

Znany lekkoatleta argentyński Zaballa, który pokonany został niedawno przez Kusocińskiego wziął udział w miejscowości Kaschau na Węgrzech w biegu maratońskim. Zaballa zajął pierwsze miejsce i uzyskał wspaniały czas 2:25.19. Jest to wynik zbliżony do rekordu światowego, który ustanowił na Olimpiadzie w Antwerpii w r. 1920 Kohlemann. Czas zwycięzcy olimpiady antwerpijskiej wynosił 2:32:35.8.

Hirschman poddał się do dymisji.

Znakomity fachowiec sportu footballowego, długoletni sekretarz FIF i wiceprezes Holenderskiego zw. Footballu Hirschman poddał się do dymisji, rezygnując jednocześnie z obu zaszczytnych mandatów. Wiadomość ta wywołała w sferach piłkarskich Europy silne wrażenie.

Co usłyszymy przez radio

dziś, w piątek, dnia 30 października

GŁOS SPEAKERKI ŁÓDZKIEJ SŁYSZANY BYŁ W NOWEJ ZELANDJI.

Pod adresem rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radja” nadszedł od jednego z radioamatorów, zamieszkałego w mieście Dunedin w Nowej Zelandji charakterystyczny list, który podkreśla ogromne znaczenie propagandowe naszej radiostacji.

W liście tym radioamator Frank Barnett pisze, że w dniu 13 września r. b. około godziny 18.00 z minutami, według czasu środkowo-europejskiego doskonale słyszał Łódź.

Jak stwierdziliśmy, w tymże czasie speakerka radiostacji łódzkiej p. Zofia Tokarczykowa nadawała płyty gramofonowe i dźwięczny jej głos zupełnie wyraźnie słyszany był w Nowej Zelandji.

W dalszym ciągu p. Barnett prosi o dokładniejsze dane, dotyczące naszej stacji.

Oczywista że niezwłocznie odpisano p. Bernettowi i dziękując za zainteresowanie się Łodzią, proszono o stałe utrzymanie kontaktu z łódzką rozgłośnią.

ENTUZJAŚCI I KRYTYCY AMERYKI WSPÓŁCZESNEJ.

Nowy świat nie jest już dla nas tajemnicą. Nasza wiedza o Ameryce liczy dziś tysiące tomów, napisanych po równie przez bezkrytycznych entuzjastów, jak i bezpłodnych krytyków.

Ciężki okres głębokiego przesilenia gospodarczego i politycznego, jaki przeżywa świat cały, zdaje się wskazywać drogę współpracy obu części świata po linii złotego środka. Europie potrzebna

jest amerykanizacja nie ta powierzchowna, snobistyczna, lecz głębiej sięgająca od przebudowy przemysłu i handlu do najważniejszych zagadnień, przejęcia się solidaryzmem społecznym Ameryki.

Odwrotnie i Ameryka potrzebuje europeizacji.

Potrzeba jej idealizmu, który jest główną funkcją bytu i istnienia narodów.

Dlatego też na baczność uwagę zasługuje odczyt dr. Szaroty o entuzjastach i krytykach Ameryki współczesnej, który transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” ze Lwowa dziś w sobotę, dnia 31-go października o godz. 17.10.

„ZAWSZE ŻYWI” — BENEDYKTA HERTZA.

Dzisiejsza sobota (godz. 18.30) przyniesie pełne sentymentu słuchowisko radiowe dla młodzieży p. t. „Zawsze żywi” — pioska dobrze znanego radiosłuchaczom p. Benedykta Hertza.

W przeddzień święta umarłych autor wyczaruje duchy miłych nam wszystkim postaci — mianowicie: nieśmiertelnych bohaterów Sienkiewiczowskiej Trylogii.

Barwne to słuchowisko, oprómonione zagłębionym dowcipem, a urozmaicone pieśniami opartymi na starożytnych motywach w opracowaniu p. Władysława Macury, zainteresuje niewątpliwie nie tylko młodzież, lecz i starszych radiosłuchaczy.

Audycję tę uzupełni krótki koncert (godz. 18.30—18.50) w wykonaniu orkiestry „Polskiego Radja”.

Radjoprogram.

POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ.

SOBOTA, dnia 31-go października.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych i. A. Klingbeil Piotrkowska 160.

13.15—15.50: Przerwa.

15.50—16.15: Muzyka z płyt gramof z W-wy.

16.20—16.40: Radiokronika — wygł. red. M. Stępiński Tr. z Warszawy.

16.40—17.10: Płyty gramof z W-wy.

17.10—17.35: Odczyt ze Lwowa p. t. „Entuzjaści i krytycy Ameryki współczesnej” — wygł. dr. Marcelli Szarota.

17.35—18.05: Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wygł. Zbigniew Górzycki (skrzypce) i Bolek Finkelsztajn (fort.) Akomp. L. Urstein Tr. z Warszawy.

18.05—18.30: Program dla dzieci. Słuchowisko pioski Benedykta Hertza p. t. „Zawsze żywi” Tr. z Warszawy.

18.30—18.50: Koncert dla młodzieży. Transmisja z Warszawy.

18.50—19.15: Rozmaitości.

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i płyty gramofonowe.

19.30—19.40: Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.

19.40—19.45: Płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.

20.00—20.15: „Na widnokręgu”. Transmisja z Warszawy.

20.15—21.55: Koncert wieczorny Wygł. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota Jerzy Czaplinski (baryton), Irena i Henio Paludi (ksylofon), prof. L. Urstein (akomp.) Tr. z Warszawy.

21.55—22.10: Feljeton p. t. „Zamek Nieświeżki” — wygłosi red. B. Szarlitt Transmisja z Warszawy.

22.10—22.40: Sonata B-moll Chopina w wyk. prof. Drzewieckiego Tr. z Warszawy.

22.40—22.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego oaz komunikaty: meteorologiczne, sportowy i policyjny (tr. z W-wy).

23.00: Koncert życzeń z płyt gramofon.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00. Paryż. Tr. koncertu z Sali Gaveau. „Requiem” — Mozarta.

19.30. Bukareszt. Tr. z Opery Rumuńskiej.

19.30. Budapeszt. „Lakme” — opera Delibes. Tr. z Opery Królewskiej.

19.45. Wiedeń. „Madame Pompadour” — operetka Leo Falla.

20.00. Beromünster. Koncert symfoniczny pod dyr. Feliksa Weingartnera.

20.00. Oslo. „Zemsta Nietoperza” — operetka Jana Straussa. Tr. z Teatru Narodowego.

20.00. Lipsk. „Egmont” — tragedia Goethego, muzyka Beethovena.

21.00. Rzym. „La Citta rosa” — operetka Lombarda i Ranzata.

22.20. Davenport. Z cyklu „Świat zbrodni” (IV) „Scotland Yard” — odczyt wygł. Edgar Wallace.

PIĘKNY CZYN.

Jak się dowiadujemy, firma „Bata” Piotrkowska Nr. 87 w zrozumieniu ciężkiej sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie szerokie rzesze bezrobotnych, przeznaczyła 1 procent z obrotu ze swych zakładów reparacyjnych na pomoc bezrobotnym.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat reżyserji genialnego RAOULA WALSHA p. t.

„Powrót do życia”

z udziałem kochanków ekranu

Janet Gaynor — Charles Farrell.

„Powrót do życia” — to dramat, wiodący od koszmarnu bruku poprzez bezmiar cierpień do szczęścia.

„Powrót do życia” — to „pieśń nad pieśniami” słodkiej Janetki i męskiego Farrell.

„Powrót do życia” — oszalecia, zachwyca i ośniewa widza tematem, grą i wystawą.

Biety wo'nego wejścia oraz asse-partout, przez urzędowych, prasowych nieważne. Początek seansów o godz. 4-ej. w sob. i niedz. od 12 d 3-ej cenw mie'c
75 gr., 1 zł i 1.25. Aparatura western Electric.

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTW.

ST. BIRNBAUMA

Narutowicza 14

wypłaca wszelkie wygrane i zamienia losy do I-ej klasy 24 lot.

Główna wygrana 1.000.000 zł.

CO DRUGI LOS WYGRYWA. Nieduża ilość pozostałych szczęśliwych losów pociąga

CIĄGNIENIE JUŻ 19 I 20 listopada.

Cena losów: 1/4—10 zł., 1/2—20 zł., 1/1—40 zł.

Tomaszów - Mazowiecki

BUDŻET PRZESŁANY DO WOJEWÓDZTWA.

Przed kilku dniami ukończone zostały prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1931-32. Budżet ten w wydatkach nadzwyczajnych i zwyczajnych zmniejszony został o 20 proc. Obecnie budżet przesłany został do urzędu wojewódzkiego w Łodzi do zatwierdzenia.

CENA CHLEBA NIE BĘDZIE PODWYŻSZONA.

Mimo podwyższenia ceny chleba do 37 groszy za kg. piekarze wypowiadają się i żądają nowych podwyżek. Na wczorajszym posiedzeniu komisji cenikowej magistrat nieprzychylnie odniósł się do żądań piekarzy, nie dopuszczając do zmiany cen pieczywa.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY.

Na powracających wczoraj wieczorem do domu wozem z jarmarku 2 kupców napadło koło wsi Wincentów pod Tomaszowem dwóch nieznanych osobników, którzy steroryzowawszy ich rewolwerami zrabowali 200 złotych gotówką. Powiadomiona o napadzie policja wszczęła energiczny pościg, który nie został jednak uwieńczony rezultatem.

ZAWODY PIŁKARSKIE.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane będą w Tomaszowie zawody piłkarskie pomiędzy tutejszą Legią a kaliską Prosną o wejście do klasy A. Ze względu że zawody te są decydującą rozgrywką o wejście Legji do klasy A. wzbudziły one zainteresowanie.

ZATARG PRACOWNIKÓW PIELKARSKICH Z PRACODAWCAMI.

Wczoraj powstał zatarg między pracownikami piekarskimi a pracodawcami o unormowanie warunków pracy i płac. Dotychczas czeladnicy piekarscy zatrudnieni byli w ciągu doby 17 godzin.

Na wczorajszej konferencji nie doszło do żadnych konkretnych rezultatów. O ile na dzisiejszej konferencji nie dojdzie do porozumienia pracownicy przystąpią do strejku.

WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI.

Nocy onegdajszej nieznani dotychczas sprawcy włamali się do spółdzielni spożywców „Praca” w Brzezinach, skradli różnych artykułów żywnościowych na sumę około 1000 złotych.

PAŃSTWOWA LOTERJA

Na dzień 8 listopada b.r. wyznaczony jest fantowa loteria na rzecz komitetu dla najbardziej potrzebujących.

Komitet ten apeluje za naszym pośrednictwem do społeczeństwa tomaszowskiego aby przyszło z pomocą przy zbiorce fantów na tę loterię.

REPERTUAR KIN.

Odeon: — On albo ja. — Na scenie król humoru Bronowski, Janina Winarska i Stański.

Moderne: — 7-me przykazanie na scenie znakomity zespół teatru warszawskiego na czele ze Zwirliczem.

Luna: — Dalsze dzieje Tarzana.

LEO BELMONT W ŁODZI

Zapowiedź przyjazdu do Łodzi świętego powieściopisarza i publicysty, Leo Belmonta, wzbudziła w szerokiej sferze inteligencji łódzkiej zrozumiałe zaniepokojenie.

Znakomity autor „Messaliny” weźmie osobisty udział w wielkim poranku dyskusyjnym o temat „Małżeństwo czy prostytucja” który odbędzie się w sali Filharmonii w niedzielę, dnia 8-go listopada r. b. o godz. 12 w południe.



Październik
31

SOBOTA

Dziś Symfonia
Jutro Wszystkich św.

Wschód słońca	6.23
Zachód słońca	4.12
Wschód księżyca	6.56
Zachód księżyca	12.34
Długość dnia	8.51
Ubyło dnia	7.04

Dzień oszczędności.

—o—

Obywatele!

Dziś Polska obchodzi narówni z innymi krajami powszechny „Dzień oszczędności”.

Łódzki komitet dnia oszczędności, pod protektorem p. wojewody Władysława Jaszczołta, zwraca się do Was Obywatele, z gorącym wezwaniem do podjęcia i wprowadzenia w życie idei oszczędności.

Oszczędność nasza nie powinna zależeć od przypadku, lecz musi być stosowana stale, planowo i konsekwentnie.

Wzorumy się na Francji!

Kraj ten, dzięki wrodzonemu zmysłowi oszczędności swego społeczeństwa wznosił się na szczyt światowej potęgi finansowej.

W czasach, jakie obecnie przeżywamy, wysiłek oszczędzania jest wielki, trudność w zebraniu grosza znaczna, ale świadomość, iż, pomimo ciężkich warunków odkładamy grosze na czarna godzinę, powinna być bodźcem do stałego zbierania choćby najmniejszych kwot, bo z tych właśnie groszy powstają większe zasoby.

Nasze matki i żony, w których ręce składamy fundusze na prowadzenie naszych gospodarstw domowych, niech się staną w pierwszym rzędzie pionierkami idei oszczędności, niech zaszczepiają hasła te wśród synów i córek, niech składają młodych do zaopatrzenia się w książeczkę oszczędnościową.

Jeżeli idea oszczędności przeniknie najszersze warstwy naszego społeczeństwa, stanjemy się mocni i niezależni na gruncie gospodarczym.

Komitet
„Dnia Oszczędności”
w Łodzi.

Spis poborowych rocznika 1911.

Dziś w sobotę, dnia 31-go października r. b. do spisów poborowych w lokalu biura wojewódzkiego (ul. Zawadzka Nr. 11) w godzinach od 8-ej do 13.30 powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkali na terenie IV komisariatu policji państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: U, W, Z, Z, i zamieszkali na terenie XI komisariatu policji państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter T, U, W, Z, Z.

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.

(i) W dniu wczorajszym kuratorium okręgu szkolnego w Łodzi otrzymało pismo z ministerstwa oświaty w sprawie ulg kolejowych dla młodzieży szkolnej. W piśmie tem ministerstwo oświaty W. R. i O.P. komunikuje, że ministerstwo kolei udzieliło młodzieży szkolnej ulg taryfowych na kolejach, w drodze wyjątku, także na okres ferii świąt Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszkiego.

W ten sposób młodzież szkolna korzystająca będzie z ulg kolejowych w roku bieżącym od dnia dzisiejszego, t. j. 31-go października do dnia 4-go listopada włącznie.

Dyżury apiek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Sukce K. Leinweber (Plac Wolności 1), Sukce J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukce F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Groza nadchodzącej zimy.

Okregowa komisja zw. zaw. wysłała do ministerstwa pracy specjalny memoriał
Delegacja robotników wyjeżdża do Warszawy

(i) W związku z nadchodzącą zimą, która stwarza szczególnie ciężkie warunki dla licznych rzesz robotników sezonowych, bezrobotnych i t. zw. półrobotnych, w dniu wczorajszym okregowa komisja związków zawodowych w Łodzi wystosowała obszerny memoriał do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Memoriał ten, który omawia najbardziej aktualne bolączki, brzmi jak następuje:

„Do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Zbliża się zima, która pogłębi nędzę mas bezrobotnych, utrzymujących się z zasiłków, wypłacanych przez Fundusz Bezrobocia w Łodzi lub z zasiłków doraźnych. W najcięższym jednak położeniu znajdują się ci bezrobotni, którzy wogóle

żadnej pomocy nie otrzymują, po wyczerpaniu wszystkich, przysługujących im zasiłków. W Niemniej ciężkich warunkach materialnych znajdują się tysiące rodzin robotniczych, których członkowie pracują po 2—3 a nawet 4 dni w tygodniu, na robotach sezonowych i w zakładach przemysłowych.

Dla ilustracji podajemy ilość robotników, zatrudnionych na robotach sezonowych przez poszczególne samorządy miejskie w okręgu łódzkim oraz w przemyśle włókienniczym.

A więc na robotach sezonowych: Łódź — 3056 robotników po 4 dni w tygodniu, Pabjanice — 900 robotników po 3 dni, Zduńska Wola 763 robotników po 6 dni, Kalisz — 277 robotników po 3 dni, Tomaszów Mazowiecki — 491 ro-

botników po 3 dni, Zgierz — 300 robotników po 3 dni, Ozorków — 600 robotników po 3 dni, Piotrków — 809 robotników po 3 dni.

W fabrykach włókienniczych: w tygodniu od 21—26 września — 5895 robotników po 4 dni, 12.700 robotników po 3 dni i 2530 robotników po 2 dni, w tygodniu od 28. 9. 3. 10. — 8470 robotników po 4 dni, 13.140 robotników po 3 dni i 4425 robotników po 2 dni i wreszcie w ostatnim tygodniu sprawozdawczym od 26. 31. 10. — 7140 robotników po 4 dni, 18.430 robotników po 3 dni i 4225 robotników po 2 dni. Jak widać wzrasta coraz bardziej liczba pracujących po 3 i 2 dni w tygodniu.

Jeżeli chodzi o robotników sezonowych, to robotnicy ci przepracują w bieżącym sezonie zaledwie 20 tygodni po 3—4 dni w tygodniu, a i z pośród robotników włóknarzy poważny odsetek również nie pracuje przez cały rok. Wielu z robotników w przemyśle, po zwolnieniu ich z pracy, nie może w dodatku otrzymać zasiłków z Funduszu Bezrobocia, ponieważ nie byli zatrudnieni przez 140 dni w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę zarobki robotnicze, wynoszące zarówno na robotach sezonowych jak i w przemyśle włókienniczym

od 9 do 22 złotych tygodniowo, łatwo się przekonać, że robotnicy ci, już w czasie gdy byli zatrudnieni, znajdowali się w nędzy i nie może być mowy o tem, aby z tych zarobków mogli zrobić jakiegokolwiek oszczędności na sezon zimowy, na okres sezonu martwego

lub na okres wyczerpania ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Szczególnie podkreślić trzeba ciężkie położenie tych robotników, którzy pracują po 2 i 3 dni w tygodniu. Zarobek tygodniowy tych robotników bardzo często waha się w granicach od 6 do 10 złotych. Przy takim zarobku trudno jest wyżyć się nawet pojedynczej osobie, a niestety, w liczbie tej przeważa ilość robotników posiada liczne rodziny, pozostające na ich wyłącznym utrzymaniu.

Biorąc powyższe pod uwagę, zarząd okregowej komisji związków zawodowych w Łodzi zwraca się do ministerstwa pracy i opieki społecznej z następującymi postulatami:

1. Uchylenia przez p. ministra pracy i opieki społecznej sezonu martwego dla robotników sezonowych, w myśl art. 5 p. 3 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku.

2. Przyznania przez p. ministra prawa do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia tym półbezrobotnym, którzy pracują zaledwie po 3 i 2 dni w tygodniu, w myśl art. 3 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku.

3. Wypłacania zasiłków doraźnych tym wszystkim bezrobotnym, którzy wyczerpali lub wyczerpują prawo do zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia.

4. Zorganizowania na szeroką skalę pomocy opałowej dla wszystkich bezrobotnych.

5. Wyasygnowania odpowiednich sum dla samorządów na akcję dożywiania dzieci w szkołach.

6. Wstrzymania eksmisji z mieszkań jedno — i dwupokojowych na cały okres kryzysu gospodarczego.

Niezależnie od powyższego memoriału, który wysłany został do Warszawy w dniu wczorajszym, w przyszłym tygodniu udaje się do ministerstwa pracy i opieki społecznej specjalna delegacja okregowej komisji związków zawodowych w Łodzi, celem odbycia na ten temat konferencji z p. ministrem pracy i opieki społecznej.

Wszystkie fabryki pracują. W czwartek odbędzie się ostateczna konferencja.

(i) Strajk w przemyśle nieuzbrojonym, zainicjowany przez kartel Z. P. P. w dniu wczorajszym został całkowicie zlikwidowany. Robotnicy tych zakładów przemysłowych, którzy porzucili przed kilku dniami pracę, w dniu wczorajszym podjęli ją napowrót. W chwili obecnej wszystkie zakłady przemysłowe pracują normalnie.

W jednej z fabryk pomiędzy robotnikami a członkami komisji strajkowej doszło wczoraj do poważniejszej scysji. Na wezwanie komisji strajkowej robotnicy oświadczyli, że porzucą pracę dopiero po uchwale delegatów fabrycznych. Ponieważ członkowie komisji strajkowej w dalszym ciągu prowadzili agitację, pomiędzy nimi a robotnikami doszło do bójki, którą zlikwidowała policja.

★

Jak nam komunikują, w pierwszych dniach przyszłego tygodnia odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy, w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle jedwabniczym i sznurowadlarskim. — Strajk w tych galeziach przemysłu trwa w dalszym ciągu bez zmiany.

★

Stosownie do obietnicy, jaką poczynili przemysłowcy nieuzbrojeni, obowiązuje się udzielić odpowiedzi, czy zgadzają się na podpisanie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, w czwartek przyszłego tygodnia odbędzie się w inspektoracie pracy ostateczna konferencja w tej sprawie.

W związku z tem inspektor Wojtkiewicz rozsyła zaproszenia na konferencję do stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego i związków zawodowych na nadchodzący poniedziałek.

Nadużycia na poczcie.

Listonosz Szczerbiński został aresztowany.

W dniu onegdajszym dyrekcja poczty łódzkiej powiadomiona została przez jednego z emerytów zamieszkałych w Łodzi, iż w tajemniczy sposób zaginęły przesłane mu przez rodzinę 600 zł., którą tę sumę winien otrzymać już trzy dni temu.

Na skutek takiego zawiadomienia, dyrektor Mikulski zarządził sprawdzenie wszystkich przekazów, nadesłanych i wypłaconych w ostatnich dniach, przyczem stwierdzono, że rzeczywiście w dniu 26 b. m. nadeszły do Łodzi ze Lwowa pieniądze dla wspomnianego emeryta w wysokości 600 zł.

Kwotę tą wraz z przekazem otrzymał listonosz pieniężny, Józef Szczerbiński, któremu zlecono wypłacenie tej sumy adresatowi.

Szczerbiński zwrócił pokwitowanie z wypłacenia rzekomo sumy 600 zł. adresatowi. Wobec takiego stanu rzeczy oświadczone adresatowi, iż otrzymał

już pieniądze i poczta posiada odpowiednie jego pokwitowanie. Emeryt wręcz oświadczył, iż podpis jego na pokwitowaniu jest podrobiony.

Nasunęło się wobec tego podejrzenie pod adresem Szczerbińskiego, który pierwotnie oświadczył, że pieniądze wręczył osobiście adresatowi, następnie, przy konfrontacji, zmienił swe zeznania i stwierdził, że gotówkę doręczył innej osobie, która jednak złożyła podpis emeryta.

Dyrekcja poczty skierowała sprawę do wydziału śledczego, który zaopiekował się listonoszem. Badany przez policję, Szczerbiński przyznał się do winy i został osadzony w więzieniu do dyspozycji sądu. Obecnie prowadzone jest ścisłe badanie jego poprzedniej działalności, celem stwierdzenia, czy oprócz tego nie uprawiał on podobnych machinacji.

ZDROWE BIAŁE ZĘBY.

Zęby w życiu odgrywają bardzo ważną rolę. Musimy więc dbać o utrzymanie ich jak najdłużej w należytem stanie i nie pozwolić im psuć się. Poza tem idzie o to, aby zęby były zawsze białe. Szczególniej dziś, kiedy wiele Pań pali, i wskutek tego zęby żółkną i czernieją, a nie tak nie szpeci ładnej twarzy, jak brzydkie, żółte zęby. Nawet nieładna twarzyczka, ma specjalny wdzięk i urok, jeżeli przy uśmiechu widać śnieżnej białości zębów.

Opierając się na swoim długoletnim doświadczeniu, podam niżej kilka wypróbowanych środków do należytego utrzymania zębów, zapobiegnięcia ich psuciu się i usunięcia nieprzyjemnego zapachu. Na noc i rano myć zęby letnią wodą z dodatkiem 20—30 kropli ELIXIRU ANIDOL na 1/2—3/4 szklanki wody. Na szczoteczkę nałożyć PASTY PHILODONT. Tak konserwowane zęby zawsze będą czyste, białe i zdrowe.

Jeżeli idzie specjalnie o wybielenie zębów, to lepszego środka nad PROSEK ALBOL niema. Polecam go szczególnie dla palaczy, gdyż rozpuszcza on kamień i nadaje zębom olśniewającą białosć. Nawet bardzo zaniebane zęby, już po paru dniach stosowania ALBOLU, będą olśniewająco białe.

A więc jeszcze raz zaznaczam: Używając PHILODONT, ALBOL i ANIDOL będziemy zawsze olśniewać w uśmiechu swoimi białymi zębami. Środki te są tanie, tak że każdemu na ten wydatek może sobie pozwolić.

Nabyć je można w pierwszorzędnych drogeriach, perfumeriach i skł. apt.

Skład główny: Perfumeria „PERFECTION” Warszawa, Marszałkowska 109.

**PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE**
Zielona 6. **12-333**
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. — Lekarska pomoc akuszer, ginekolog.

TEATR

MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś w sobotę o godz. 4-ej po poł. po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł) „Pieśniarze Ghetta”

Dziś wieczorem premiera głośnej sztuki Aleberga i Hessego „Śledztwo”. Ze względu na bojowość i rewelacyjność problemów poruszanych w tej głęboko społecznej sztuce oraz rozgłos jaki zdobyła ona zagranicą i w stolicy, zapowiedź wystawienia jej wywołała w mieście zromantyzowane zainteresowanie. Reżyserował J. Walden. Obsadę stanowią: Horecka, Niczewska, Szetyńska, Skrzydlowska, Chojnacka, Białoszyński, Grolicki, Czerwinski, Jabłoński, Karczewski, Lenik, Leśniewski, Łabędzki, Mikolajewski, Słowiński, Węgrzyn.

W niedzielę o godzinie 4-ej po poł. „Święty gaj”. Ceny niższe.
W niedzielę wieczorem arcywesoła „Spódniczka czy toga”.

Występy Jerzego Leszczyńskiego.

Wkrótce wystąpią w Teatrze Miejskim trzy gwiazdy sceny i ekranu: niezrównany Jerzy Leszczyński, Leokadia Pancewicz-Leszczyńska i Ludwik Fritsche w fascynującej 3-aktowej komedii W. Sterka „Miłość już nie w modzie”. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań przy ulicy Traugutta Nr 1

TEATR KAMERALNY.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 5-ej po poł. po cenach niższych powodzeniowe „Hau Hau” z Michałem Zniczem. Zaznaczamy, że pogodnie to widowisko nadaje się również dla młodzieży.

W sobotę, w niedzielę i w poniedziałek wieczorem ostatnie powtórzenia „Hau Hau”.

Wkrótce wchodzi na afisz reżyserowana przez dyrektora K. Borowskiego skrzaka się humorem i świetnym literackim dowcipem komedia Roberta Bracco „Ona czy jej siostra” (Frutto acerbo).

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę dnia 31-go b. m. i w niedzielę, dnia 1-go listopada odegrany będzie arcywesoły wodewil w 4-oh aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Maż w załotach” w reżyserji p. Fr. Baya. Bilety wcześniej nabywać można w dni powszednie od godz. 5-7 wieczorem; w dni świąteczne od godz. 2 po poł. do 9 wieczorem

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8 15 wieczorem i jutro o godzinie 4-ej po poł. i o 8 15 wieczorem ostatnie przedstawienia cieszącej się niebywałym powodzeniem operetki P. Abrahama p. t. „Wiktoria i jej buźka” z gościnnym występem M. Wawrzkowicza ulubieńca całej Warszawy i Łodzi — Dziś o godzinie 4-ej po poł. po raz pierwszy dla młodzieży i szkół komedia w 3-oh aktach Bogusławskiego „Opłeka Wojskowa”. Kasa zamawiań sprzedaje bilety na wszystkie przedstawienia przy ul. 6-go Sierpnia Nr 2 w składzie aptecznym p. Pływackiej i przy ulicy Ogrodowej Nr 18 od godz. 11 rano.

TEATR „COCTAIL”.

Wystawiona wczoraj trzecia premiera „Jak się bawić — to się bawić” jest dalszym szczytem rozwoju tego teatru, poziom artystyczny wysoki, zarówno humor w dobrym gatunku (Orwid, Winiarski, Grey) taniec reprezentowany przez Zizi Halame, Pamela, Szmarównę, Słupczyńskiego, śpiew Mamkiewiczówna, Izykowski, Grey, balet Tajanny Wysockiej — oto walory naszej premiery.

Nową atrakcją widowiska jest występ Stanisława Znicza (brat ulubieńca Łodzi) art. opery lwowskiej, którego piękny głos zdobył sobie aplauz całej widowni. Poemat K. Tetmajera „Jak Janosik tańczył z cesarówną” daje pełną sumę wrażeń artystycznych. — „Bal na Bałutach” rozgrywa się na arenie humoru, werny i tańcem rozbawia publiczność. Bałuta Białostocka i świetne dekoracje Bubięca dopełniają imponującej całości.

Warszawski teatr dla dzieci w Filharmonii.

Już jutro spotka się cała Łódź w Filharmonii na „Murzyku i małce”. Będzie to jedyny gościnny występ znakomitego warszawskiego teatru dla dzieci Ortyma, który gościł w Łodzi w kwietniu i b. t. w Teatrze Miejskim i wystawił „Królowa Śnieżkę”, wzbudzając zachwyt i entuzjazm rodziców i entuzjazm pracy. Pozostałe bilety w kasie Filharmonii.

NIEDZIELNY KONCERT ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ

Inauguracyjny koncert popołudniowy Łódzkiej orkiestry filharmonicznej, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 1-go listopada o godz. 3.30 po południu, wzbudził w naszym mieście zromantyzowane zainteresowanie. I nie dziwnego wytrawna pałeczka kapelmistrza Walerjana Berdajewa, znakomitego dyrygenta, przyjazd do Łodzi fenomenalnej 10-cio letniej parzyaneczki, Jacqueline Nourrit, świetnej pianistki, która wstepem bojem zdobyła sobie Warszawę i wreszcie niezmiernie interesujący program, a pomimo wysokich kosztów tego koncertu dyrekcja wyznaczyła ceny biletów przystępne dla wszystkich, pragnąc dać wszystkim miłą dwugodziną artystyczną rozrywkę. Bilety od zł. 1.— sprzedaje Kasa Filharmonii.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY I SZUKI.

Dziś w sobotę o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Instytutu propagandy i sztuki, park Stenkiwicz, odbędzie się referat członka grupy artystycznej „a. r.” art. mł. Władysława Strzemińskiego p. t. „Sztuka nowoczesna w szkole artystycznej”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczkami.

Jutro, w niedzielę dnia 1 listopada, o godzinie 12-ej w poł. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego i ukochanego syna i brata naszego

B. P.

Marysia Wileńskiego

odbędzie się na cmentarzu odsłonięcie pomnika oraz nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych

Rodzice i brat.

Członkowie „Tymcz. komitetu strajkowego”

zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi.

Żaden z podsądnych nie przyznaje się do działalności komunistycznej.

(as) Wczoraj w łódzkim sądzie okręgowym rozpoczęła się sprawa członków, zlikwidowanego przez policję polityczną, „Tymczasowego komitetu strajkowego”, aresztowanych w dniu 5 stycznia r. b. w lokalu lewicy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy przy ul. Rajtera 13.

Na ławie oskarżonych zasiadły 22 osoby, a mianowicie: Romar Ljibich, Aleksander Helman, Artur Linker, Franciszek Augustyniak, Franciszek Jadrzejewski, Wacław Raj, Henryk Szajbler, Marcin Szadkowski, Marian Trzeciak, Jan Tymowski, Józef Trzeciak, Lejzor Lajner, Bertold Józef Jenczon, Bolesław Józwiak, Zenaïda Radziszkin, Mieczysław Wójcik, Alojzy Grabicki, Ruchla Kamionka, Józef Majer Roleman, Kalman Książer, Antoni Kubicki i Bronisław Gabara.

Kompletowi sądowemu przewodniczył sędzia Halcicki, w asyście sędziów Gajewskiego i Kubiaka. Oskarżał prokurator Chawłowski. Ławę obrońców zajęło 20 adwokatów z Warszawy i Łodzi.

W akcie oskarżenia, odczytanym przez przewodniczącego, podane zosta-

ły szczegółowe dane, na podstawie których policja polityczna doszła do wniosku, iż wszyscy oskarżeni rozwijali

działalność komunistyczną

wśród łódzkich robotników, a w szczególności włóknarzy.

Policja polityczna, obserwując poczynania „Tymczasowego komitetu strajkowego”, który został zorganizowany w grudniu ub. roku, doszła do wniosku, że komitet ten jest ekspozyturą łódzkiej organizacji komunistycznej. Zdaniem policji politycznej, komitet został utworzony w tym celu, aby wywoływać masowe strajki w przemyśle łódzkim i w ten sposób radykalizować masy robotnicze i przygotować je do

wystąpienia rewolucyjnego.

W toku dalszego śledztwa policja po liczna ustaliła, że wszystkie niemal osoby, wchodzące w skład komisji organizacyjnej komitetu strajkowego były już karane za działalność komunistyczną i w dalszym ciągu odgrywały w tej partii dużą rolę.

Gdy na dzień 5 stycznia r. b. komitet strajkowy zwołał zebranie delegatów wszystkich fabryk, o czym władze nie

zostały zawiadomione, do lokalu przy ul. Rajtera

wkroczyła policja.

Aresztowano 75 osób, z których następnie 53 wypuszczono na wolność. W lokalu przy ul. Rajtera policja znalazła trzy odezwy komunistyczne, wzywające robotników do walki oraz kilkanaście innych odezw, podartych na części.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy zeznał oskarżony Ljibich.

Twierdził on, że policja wkroczyła na salę właśnie w tej chwili, gdy zamierział rozwiązać zebranie delegatów fabrycznych, ponieważ nie otrzymał zezwolenia starostwa grodzkiego. Dalej Ljibich twierdził, że nigdy nie był członkiem partii komunistycznej i że partia ta nie miała nic wspólnego z działalnością „Tymczasowego komitetu strajkowego”.

Oskarżony Helman, który został aresztowany w swym mieszkaniu, twierdził na rozprawie, że wcale nie wiedział o zebraniu „Tymczasowego komitetu” i nie miał nic wspólnego z tą organizacją.

Oskarżony Szajbler, były członek Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy, który odnajdł lokal przy ul. Rajtera 13 organizatorom komitetu, tłumaczył się na sprawie, że był przekonany, iż starostwo grodzkie zezwoliło na urządzenie zebrania. Do działalności komunistycznej Szajbler się nie przyznał.

Oskarżony Gabara, który odsiadywał już karę za działalność komunistyczną, twierdził na rozprawie, że nie był organizatorem „Komitetu strajkowego” do partii komunistycznej nie należał, a jedynie z nią sympatyzował.

Pozostali oskarżeni również nie przyznali się do winy. Większość z nich twierdziła, że przyszła na zebranie jedynie w tym celu, aby się zorientować, jakie zadanie miał komitet strajkowy.

Po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych, około godziny 12-ej w południe, sąd zarządził przerwę.

Po przerwie sąd przystąpił do badania świadków.

Zeznawali kierownik policji politycznej w Łodzi asp. Brylak oraz niżsi funkcjonariusze policyjni. Dowodzili oni, że „Tymczasowy komitet strajkowy” był rzeczywiście ekspozyturą partii komunistycznej i że wszyscy oskarżeni doskonale o tem wiedzieli i pracowali dla tej partii. Świadkowie ci, określili również rolę, jaką odgrywali w komitecie okręgowym poszczególni oskarżeni.

Dziś przesłuchani zostali pozostali świadkowie oraz zabierze głos prokurator, a następnie obrońcy.

RAUT „K.S. MAKABI”.

Dziś w pięknie udekorowanych salach małej Filharmonii, dawniej „Oaza” przy ulicy Narutowicza Nr 20, odbędzie się świetnie zapowiadający się raut, urządzony staraniem K. S. „Makabi”. Gospodarze rautu przygotowują wiele atrakcji i niespodzianek.

Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędnny zespół jazzbandowy, wyposażony w najnowsze instrumenty, m. in. w oryginalny instrument „Rumba”. — Stroje balowe nie obowiązują. Początek o godzinie 22-ej.

W niedzielę t. j. dnia 1-go Listopada punktualnie o godz. 1-ej odbędzie się w synagodze Demu Sierot Północna 38 nabożeństwo żałobne za

b. p. Rozalię Najdowa

na które rodzine, krewnych i znajomych zaprasza

Zarząd.

Utopił w stawie swą narzeczoną. Potworna zbrodnia zazdrosnego młodzieńca

(d) Wczoraj w stawie Bradle w Nieśkalkowie pod Łodzią wyłowiono zwłoki 26-letniej Franciszki Pietrasiakówny, córki zamożnego rolnika. Początkowo przypuszczano, że Pietrasiakówna padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku, lub po pełniła samobójstwo, jednakże dochodzenie policyjne ustaliło, że

że została ona zamordowana.

Pietrasiakówna od roku była zaręczona z Franciszkiem Miśkiewiczem, młodym rolnikiem, posiadającym w Nieśkalkowie własne gospodarstwo. Miśkiewicz był nieśtychliwie zazdrosny o swą narzeczoną.

ciągle podejrzewał ją, że go zdradza. Kilkakrotnie, gdy spotykał się z nią, mówił jej, że ją zamorduje, jeżeli będzie miał dowody zdrady.

Ubiegłej niedzieli Pietrasiakówna udała się z jakimś młodzieńcem na daleką przechadzkę. Miśkiewicz śledził ich przez szereg godzin, idąc za nimi w niewielkiej odległości. W pewnej chwili zaważył on, że

młodzieniec ów objął jego narzeczoną i pocałował ją.

Miśkiewicz spotkawszy się wieczorem z narzeczoną, oświadczył jej że był świadkiem, jak się całowała z owym młodzieńcem. Pietrasiakówna gorąco temu zaprzeczyła. Narzeczeni kłócili się ze sobą dość długo.

W rezultacie Miśkiewicz zakomunikował Pietrasiakównie, że jej wybacza, jednakże ona nie uwierzyła mu. Od tego dnia unikała spotkania z Miśkiewiczem, mówiąc rodzicom i znajomym, że

obawia się, iż ją zamorduje.

We wtorek wieczorem Miśkiewicz znów odwiedził dziewczynę, przynosząc jej w prezencie korale. Tym razem był w tak doskonałym usposobieniu, że Franciszka przestała go się obawiać.

Około godziny 10-ej wieczorem udali się na przechadzkę. Franciszka już nie wróciła do domu. Gdy nazajutrz rano starzy Pietrasiakowie zwrócili się do Miśkiewicza, pytając go, co się stało z ich córką, odpowiedział im, że był pewien, że powróciła do domu, gdyż pożegnał się z nią przed zagrodą rodziców.

Starzy Pietrasiakowie, nie mogąc od szukać córki, zwrócili się do policji. Wczoraj wreszcie

zwłoki dziewczyny wyłowiono ze stawu znajdującego się w tej samej wsi. Pietrasiakówna miała na ciele cały szereg ran.

Władze przypuszczają, że Miśkiewicz zranił ciężko dziewczynę, pozbawiając ją przytomności i następnie rzucił ją do stawu, by uporoować samobójstwo.

Miśkiewicz nie przyznaje się do winy. Władze posiadają jednak dowody, iż jest sprawcą zbrodni i osadzili go w więzieniu.

Wart Pac pałaca i pałac Paca.

Podwójne oblicze pokrzywdzonego.

Ofiara oszusta ma nieczyste sumienie. — Oszust zawodowy i... okolicznościowy. — W pogoni za łatwym zarobkiem.

Poszkodowany nie zawsze jest naiwnym pocziwcem.

Rola poszkodowanego w procesie karnym stanowi wciąż przedmiot sporów i dyskusji w łonie prawników, w szczególności zaś budzą poważne zastrzeżenia przepisy, nadające moc dowodową zeznaniom jego narówni ze świadkami niezainteresowanymi w procesie oraz rozszerzające niezmiernie prawa jego, jako strony skarżącej w sprawie, która toczy się z oskarżenia publicznego.

Pokrzywdzony jest czasem niezupełnie wolny od grzechu, w niektórych zaś wypadkach jest inicjatorem i poniekąd współsprawcą zbrodni.

Tę nową fizjonomię poszkodowanego oświetliliśmy na tle szczególnego przypadku przestępstwa, będącego jedną z typicznych odmian oszustwa.

Od czasu do czasu czytamy w piśmie o wypadkach oszustwa, które nie uświadomionemu czytelnikowi wydają się zazwyczaj żerowaniem na naiwności ludzkiej. Przeważnie myśli się, iż ofiarą nieczystych oszustów padają naiwni, Bogu ducha winni, obywatele, dzieci ludu, drogo drogo okupujący swój brak wykształcenia i nieznajomość zawitych stosunków życia, panujących w wielkich miastach. Dokonywane są w ten sposób

sławetne transakcje jubilerskie, gdzie oszlifowane szkiełka, wartości kilku groszy, sprzedawane są za znaczne sumy, hazard kwitnie pod postacią t. zw.

gry w trzy karty, odbywają się jakieś ciemne machinacje walutowe. Wszystkie te przestępstwa mają jedną cechę wspólną, nad którą warto się zastanowić. Polegają one z reguły na jednym i tym samym triku, przed którym nie przestają przestrzegać pisma, a mimo tysiącznych ostrzeżeń pod adresem czytelników, znajdzie się raz po raz jakiś pocziwina, który pada ofiarą „farmazonów”.

Pobieżnemu obserwatorowi wydaje się, iż w przestępstwie tem biorą udział dwie względnie trzy osoby, oszust i jego pomocnik czyli naganiacz oraz oszukany, pocziwy prowincjał, który sam jest zbyt uczciwy, aby w bliższym swym podejrzewać coś złego. Okazuje się jednak, przy bliższym zbadaniu stanu faktycznego, iż po jednej stronie wprawdzie mamy do czynienia z oszustem

W dniu Wszystkich Św. zwiększona będzie ilość wagonów tramwajowych.

Z racji święta Wszystkich Świętych, przypadającego w dniu jutrzejszym i spodziewanego wzmożenia ruchu na liniach tramwajowych, wiodących do cmentarzy, dyrekcja kolei elektrycznej łódzkiej, pragnąc zapobiec ciastocie w wagonach tramwajowych i udostępnić szerokiej publiczności możność swobodnego korzystania z przejazdu tramwajami, wprowadziła w dniu 1-go listopada r. b. pewne zmiany w kursowaniu tramwajów.

Tak więc przedewszystkiem na linii Nr. 3, łączącej jak wiadomo, Cmentarze stare z ulicą Napiórkowskiego i Zarzewem, gdzie również mieści się cmentarz, zostanie znacznie powiększona liczba pociągów, które kursować będą co 2—3 minuty.

Na linii Nr. 5 kilka pociągów zmieni marszrutę i kursować będzie miast do Bałuckiego Rynku aż do krańcowego przystanku na Dolach, gdzie mieści się cmentarz.

Również na linii Nr. 10 kilka pociągów kursować będzie specjalnie do starych cmentarzy na ulicę Srebrzyńska.

Pozatem w miarę wzmożenia ruchu z poszczególnych linii uruchomione zostaną pociągi do cmentarzy.

zawodowym, ale zato po drugiej stronie z reguły spotykamy t. zw.

oszustą okolicznościowego, który byłby niepokojony, gdyby miał przepuścić tak świetną okazję zyskownego wyprowadzenia bliźniego w pole, oszusta, który w rezultacie sam zostaje oszukany i którego apetyt, na łatwe a niezbyt czyste zarobki ogłodził wkońcu z własnego kapitaliku.

Z tego względu, ponieważ ofiara przestępstwa mogłaby łatwo być pociągnięta do odpowiedzialności za usiłowanie oszustwa, niejednokrotnie wypadki przestępstwa nie zostają wcale meldowane

władzom, gdy zaś sprawa mimo wszystko znajduje swój naturalny epilog w sądzie

pokrzywdzony z przedziwną maestrią gra rolę niewinłątki, domagającego się sprawiedliwości na złoćwyców.

Jeden z takich obrazków przestępstwa, noszącego w literaturze fachowej miano „vol a l'americaine”, podajemy poniżej, aby wykazać specjalny charakter dwustronny tego rodzaju przestępstw.

Ktoś wychodzi z banku, gdzie zainkasował na rachunek własny lub cudzy

pewną kwotę pieniędzy. „Przypadkowo” zaczyna go na ulicy elegancko odziany pan, wyglądający na amerykańskiego, który

pyta o jakąś ulicę. Traf chce, iż nagabnięty i „amerykanin” zmierzają w tym samym kierunku i przez dłuższą chwilę idą razem obok siebie. Wywiązuje się uprzejma wymiana zdań, która z reguły kończy się zaproszeniem ze strony „Amerykanina” do najbliższej knajpy na piwo lub wódkę.

„Amerykanin” opowiada o swoim planowanym zakupie większej partii towaru, przy tej okazji wyciąga portfel grubo wypchany banknotami, albo też prezentuje nowy wynalazek, kasę aluminową z kunsztownym mechanizmem automatycznym, zawierającą duży zapas „złotych” monet.

Wkońcu „Amerykanin” płaci spory rachunek, oczywiście obcą walutą, przyczem zostaje porządnie oszukany na kursie przez kelnera. Z natury rzeczy rodzi się propozycja usłużenia „amerykaninowi” przy wymianie waluty zagranicznej na krajową, oszukawczy zysk na wymianie przedstawia zbyt wiele pokus dla rzekomego pocziwca, któremu dzienniki będą nazajutrz współczuć, że

padł ofiarą nieczestnego oszusta. Mniejsza o to, w jaki sposób, dość, że za całkowitą zgodą ofiary, pieniądze jego znajdują się po chwili w kieszeni „amerykanina”, a portfel lub kaseta „amerykanina”

w kieszeni „ofiary”. Obie strony są zadowolone z interesu, tylko, że radość „amerykanina” jest nieco trwalsza, niż jego kontrahenta. Po powrocie do domu „naiwny” przekonany, iż padł ofiarą wyrafinowanego oszusta i swojej własnej chyłności.

Oto, co mówi o takich przestępstwach jeden z paryskich wyższych urzędników policyjnych: „Nigdy — podkreśla — nigdy nie ujawniła się na rozprawie sądowej w tego rodzaju przestępstwach niewinność ofiary występkę. Zawsze dochodzenia policyjne wykazały, iż ze strony ofiary miało miejsce usiłowanie przywłaszczenia lub oszustwa”.

Takim bywa niekiedy podwójne oblicze pokrzywdzonego w procesie karnym.

Adam Konarski.

Włamanie do składu skór.

Jeden ze sprawców kradzieży został ujęty.

(d) Ubiegłej nocy dokonano zuchwałego włamania do składu skór Henocha Zepnika, mieszącego się w domu przy ulicy Marysińskiej 4. Złoczyńcy w nocy dostali się do próżnego lokalu, przylegającego bezpośrednio do składu skór i wyborowali w ścianie duży otwór, przez który dostali się do lokalu p. Zepnika. W składzie tym znajdowała się znaczna ilość skór, ogólnej wartości przeszło 5 tysięcy złotych, które włamywacze zabrali ze sobą. Szukali oni również gotówki, lecz

nigdzie nie znaleźli ani grosza. Jak stwierdzono, skóry wywieźli złoczyńcy wozem, który na nich oczekiwał przed domem przy ulicy Marysińskiej 4. Poszkodowany stwierdził kradzież dopiero około godziny 8-ej rano, o czym doniósł najbliższemu komisariatowi policyjnemu.

W dwie godziny później wywiadów-

cy wydziału śledczego na ulicy Zachodniej zwrócili uwagę na jadącego wozem znanego im włamywacza Lajba Kaźmierczaka (Rajtera 33).

Kaźmierczak, który również poznał wywiadowców, zaczął konie. Nie udało mu się jednak zbiec.

Wywiadowcy go zatrzymali. Okazało się, że

woz był naładowany skórami, które w nocy zostały skradzione właścicielowi składu przy ulicy Marysińskiej 4. P. Zepnikowi zwrócono jego własność.

Kaźmierczak, przesłuchany w wydziale śledczym, przyznał się, że brał udział w tem włamaniu, lecz nie chciał zdradzić swych współników. Policja do tychczas ich nie ujęła.

Jak ustaliło dochodzenie, Kaźmierczak w ostatnich czasach dokonał kilkunastu zuchwałych włamań w Łodzi i na prowincji. Osadzono go w więzieniu.

Lokatorzy domów Z. U. P. U.

skarżą się na zbyt wysokie komorne i inne braki.

(is) Gdy przed kilku miesiącami powstała inicjatywa budowy domów mieszkalnych dla pracowników umysłowych i robotników przez Z. U. P. U., projekt ten spotkał się z ogólnym uznaniem najszerzych rzesz ludności. W Z. U. P. U. bowiem gromadziły się poważne kwoty ze składek wszystkich pracowników umysłowych, to też było rzeczą godną pokłasku, by pieniądze te zużytkować na zlagodzenie głodu mieszkaniowego i zapewnić dach nad głową licznym rodzinom pracowniczym.

Gdy domy zostały już wykończone, powstał poważny spór pomiędzy organizacjami pracowniczymi a zarządem Z. U. P. U. w Warszawie na tle ustalenia

wysokości komornego. Spór ten nie został jeszcze zlikwidowany i ciągle jest tematem narad w zarządzie Z. U. P. U. A w międzyczasie organizacje pracownicze w Łodzi wezwały swych członków, aby do czasu powzięcia przez zakład ubezpieczeń decyzji, zmniejszającej wysokość komornego, nikt z członków mieszkania w domach przy ul. Nowo-Pabjanickiej nie wynajmował.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy list od kilku lokatorów domów Z. U. P. U.

W liście tym piszą lokatorzy bloku nr. 2, iż cały blok posiada około 100 mieszkań 2 i 3-pokojowych z wygodami. Dotychczas jednak, mimo że mieszkania te zostały oddane do użytku już 1 września, mieszka tam

zaledwie 15 lokatorów. Podobnie przedstawia się sytuacja w pozostałych blokach.

Wewnątrz mieszkania te są urządzone i wykończone bardzo ładnie. Jednakże, mimo, że oddano je do użytku przed dwoma miesiącami, nie wykończono budowli zzewnątrz, nie ułożono chodników, nie zrobiono schodków i t. d.

Lokatorzy muszą tedy brnąć po kolana w błocie, a wieczorem wylania się niebezpieczeństwo złamania nogi, gdyż przechodzić trzeba przez nowowznieszone budowle na deseczkach.

Oczywiście, nie należy wątpić, że w najbliższym czasie zostanie to wszystko uporządkowane. Największą jednak bolączką, na którą wskazują lokatorzy jest

czynsz komorniany. 2-pokojowe mieszkanie miało kosztować 90 złotych. Później jednak okazało się, że do czynszu, liczonego po zł. 1.81 za metr kwadratowy, administracja domów doliczyła świadczenia w sumie 20 złotych miesięcznie. Po doliczeniu innych jeszcze dodatków, 2-pokojowe mieszkanie kosztuje

120 złotych miesięcznie. Biorąc pod uwagę, że kolonia znajduje się właściwie poza granicami miasta, nie może być mowy o tem, aby lokatorzy mogli codziennie pieszo chodzić do pracy. Po wliczeniu więc kosztów przejazdu tramwajem głowy rodziny i ewentualnie dziecka, uczęszczającego do szkoły, czyli 60 złotych miesięcznie, koszt mieszkania 2-pokojowego wyniesie

180 złotych miesięcznie, podczas gdy w śródmieściu, gdzie nie jest konieczne korzystanie z jakiegokolwiek komunikacji, 2-pokojowe mieszka-

Uroczystości żałobne

za poległych i zmarłych żołnierzy.

Zarząd grodzki federacji polskich zw. obr. Ojczyzny w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim sfederowanym związkom b. wojskowych, że w dniu 1 listopada r. b. odbędzie się w Łodzi uroczystość żałobna za poległych i zmarłych żołnierzy.

W uroczystości powyższej weźmie udział miejscowy garnizon wojskowy oraz wszystkie związki b. wojskowych ze swymi sztandarami.

W związku z powyższem wzywa się wszystkie zarządy związków, aby delegowały poczety sztandarowe w dniu 1 listopada r. b. o godzinie 12 na miejsce zbiórki przy Komendzie Placu przy ulicy Jerzego, jak również pożądaną jest stawiennictwo b. wojskowych wchodzących w skład Federacji.

nie w nowym domu kosztuje miesięcznie conajwyżej 120—130 złotych.

Są to sprawy istotnie bardzo interesujące ogół pracowników, za którego pieniądze wszak domy te były budowane i dlatego jest ze wszechmiar wskazane wyjaśnienie ze strony zarządu Z. U. P. Z. Nie wątpimy, że wyjaśnienie takie nastąpi.

Buster Keaton się żeni

Jak nam donoszą z Hollywood Buster Keaton jest w poszukiwaniu osoby która zdecydowałaby się zostać jego towarzyszką w życiu doczesnym. Szereg propozycji ze strony przedstawił wiceleśnik pięknej wprawili w ułada zakłopotanie tego słynnego Bastera Keatona. — Perypetie jego w związku z ożenkiem ujrzymy wkrótce na ekranie

KINA „CASINO“.

„Światła wielkiego miasta“

to film, który jest na ustach całego świata!
to film, na który czekają miliony!

Charlie Chaplin

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą!

ZGIERZ.

PRZEJECHANIE PRZEZ TRAMWAJ ZGIERSKI

Wczoraj wieczorem tramwaj, kursujący na linii Łódź — Zgierz niedaleko przystanku „Kurak“, jadąc z górki do miasta, najechał na robotnika elektryczni miejskiej Erwina Miłkego, pracującego na linii — który chciał przejść na drugą stronę. Pomimo usilnych starań maszynista nie zdołał zatrzymać wagonu, który się szedł po mokrych szynach.

W stanie bardzo groźnym Miłkego przewieziono do szpitala ewangelickiego w Łodzi.

STAN BEZROBOCIA W ZGIERZU.

Ogółem zarejestrowano bezrobotnych w Zgierzu 2.100, w tym w grupie wiekowej 816 osób w grupie niewykwalifikowanych — 1.153, oraz z innych zawodów 131. Liczba osób, korzystających z zasiłków ustawowych wynosiła w dniu 27 b. m. 270 osób. Z pozostałej ilości 1830 bezrobotnych, około 500 osób korzysta z zapomóg doraźnych, wypłacanych przez wydział opieki społecznej przy magistracie, z funduszy wyznaczonych przez miasto pracy i opieki społecznej. Ogółem ilość bezrobotnych w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyła się z 2.600, w roku zeszłym na 2.100.

WIA DOMOŚCI Z ŁĘCZICY.

W nocy z dnia 25 na 26 b. m., wykradziono z miejskiej hurtowni tytoniowej w Łęczycy wyroby tytoniowe na sumę 9.000 zł. Pomimo usilnych starań policji sprawców dotychczas nie ujęto. Komenda policji państw w Łęczycy wyznaczyła nagrodę w sumie 500 zł, dla osoby, która wskaże lub przyczyni się do wykrycia sprawców kradzieży.

Powszechnie znane tabliczkowe,
mleczne czekolady:

Kosma — PEŁNOMLECZNA

a 100 gram, zł. 1.20

Kosma — MŁCZNA-JASNA

a 100 gram, zł. 1.—

WSZEDZIE DO NABYCIA.

Dziś i dni
następnych

LUKANA

Dziś i dni
następnych

Najwspanialszy przebój dźwiękowy polskiej produkcji pod tytułem: —

BURZA NAD ZAKOPANEM

wśród najwyższych szczytów Tatr rozgrywa się dramatyczna walka o miłość ukochanej kobiety.

W rolach
głównych: **Alfons Fryland,**
Domenico Gambino,
Inge Franć.

NADPROGRAM: Dźwiękowa komedia w wykonaniu polskich artystów.
Dźwiękowy tygodnik Foxa, polski tygodnik P. A. T.

Początek seansów o godz. 4 po poł., w niedziele, soboty i święta Poranki o godz. 12-ej. — Ceny miejsc normalne, na poranki po 1 zł. i 75 gr. — Wszelkie bilety ulgowe i passepourtout prócz urzędowych (czerwone) bez względu nie ważne.

Arcytwór
genjalnego reżysera

Cecila B' de Mille'a

MADAM SZATAN

wkrótce

w Grand-Kinie.

Ile dalibyśmy
— za —

7 dni szczęścia



CASINO

Dziś i dni następnych!

Epopeja miłości, w której kobieta przez swą przeszłość najgorętsze marzenia serca składa na ołtarzu poświęcenia p. t.

„ROMANS“

W rolach głównych:

GRETA GARBO, Lewis Stone

NADPROGRAM:

ulubienicy publiczności **LAUREL i HARDY**

w arcyzabawnej komedii dźwiękowej p. t. „PIKNIK“ oraz aktualności krajowe.

Pocz. seansów o godz. 4-ej, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł.

W dniu święta Zmarłych pamiętajcie o najbardziej potrzebnych.

Powiatowy obywatelski komitet nie sienia pomocy najbardziej potrzebnych w dniu 31 b. m., 1 i 2 listopada r. b. sprzedawać będzie na wszystkich cmentarzach powiatu łódzkiego chorągiewki dla udekorowania mogił w dniu Święta Zmarłych.

Zwracamy się do wszystkich obywateli, odwiedzających swoich najbliższych Zmarłych na cmentarzach, aby zechcieli zaopatrzyć się w chorągiewki, które będą sprzedawane w cenie 10 groszy.

Przez kupowanie tych chorągiewek nabywający przyczyniają się do zasilenia funduszy komitetu, a tem samem ulżą ciężkiej doli bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu łódzkiego.

ZYDOWSKI TEATR KAMERALNY
Al. 1-go Maja 2. Dyr. D. Celmałster.

Dziś w sobotę dwa przedstawienia o godz. 4. pp. w cenie od 1 zł. do 2 i o 9 wieczór

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ
Kier. M. MAZO.

„ZIELONE ŁĄKI“

Komedia w 3-ach aktach Pereca Hirsza bajna.

**Nieście pomoc
najbardziej potrzebnych**

Z muzyki.

Recital Artura Rubinstein

Rubinstein zajmuje na Parnasie muzycznym miejsce całkiem odrębne. Frazjonizm jego artystyczna posiada piętno tak wybitnie indywidualne, że każdy bez wyjątku utwór, choćby nawet jak najbardziej ograny, w jego interpretacji wydaje się jak gdyby stworzony na nowo.

Cechą właśnie wyróżniającą Rubinsteiną z pośród plejady innych twórców jest jego wybitnie emocjonalny, zmysłowy stosunek do muzyki. Ten też tłumaczy się fakt, że jako wykonawca utworów nowych kompozytorów, szpanskich jest Rubinstein „hors concours“. Nawet pusty „Danś du feu“ nieporównanie błyskotliwie wykonany artysty nabiera treści i zdawałoby się wartości nieprzemijającej.

Na program wieczoru złożyły się twory Bacha-Busonięgo, Beethovena, Rawela, da Falli, Chopina i Liszta. Z twórców, dotąd mało znanych, najsilniejsze wrażenie zrobiła „Pantomina“ da Falli, utwór przepojony drażniącym, rem subtelnej zmysłowości.

Artysta, świetnie usposobiony, przemawiany był, jak przystało na Łódź, wacyjnie. Odwdzięczając się rozentuzymowanym słuchaczom, dodał na programie szereg utworów po obydwu częściach programu.

Pabjanice.

(Telefonom od własnego korespondenta)

DOŻYWIANIE MŁODZIEŻY.

Pabjanicki podkomitet niesienia pomocy najbardziej potrzebnych z dniem 1 listopada przystępuje do dożywiania dzieci szkolnych na własny koszt. W najbliższym czasie komitet liczy do powiększy do 500.

Aby opieka komitetu dosięgła i dzieci w wieku przedszkolnym, postanowiono narazić 100 a potem 200 dzieci w wieku lat od 4 do 6 umieszczać w koszt komitetu o ochronie katolickiej, gdzie dzieci otrzymają nie tylko troskłą opiekę, ale będą i dożywiane.

JUBILEUSZ STRAŻY POŻARNEJ.

50-lecie straży pożarnej w Pabjanicach obchodzone było niezwykle uroczystie.

Zapoczątkowane zostały defile strażaków i narzędzi ratowniczych, wypadło bardzo okazałe.

Cwiczenia próbne straży wykazały niezwykle sprawność zarówno oddziału staromiejskiego, jak i nowomiejskiego.

Po ćwiczeniach odbyło się wspólne śniadanie, na którym przemawiał prezes związku powiatowego straży pożarnych Jan Wallas, prezes zarządu straży pabjanickiej p. Stefan Westerski, prezydent miasta Pabjanic p. Aleksander Orłowski.

W końcu zasłużonym strażakom wręczono odznaki pamiątkowe. Sala strażnicy pożarnej była zupełnie odnowiona i okazała udekorowana.

W NOWYM LOKALU.

W dniu dzisiejszym z okazji oszczędności nastąpi o godz. 12 w poświęcenie nowego lokalu komunalnej kasy oszczędności m. Pabjanic. Nowy lokal mieści się w domu p. Budzyskiego przy ul. Zamkowej 1. Na uroczystość poświęcenia zaproszono szereg przedstawicieli pokrewnych instytucji miejskiego, odbędzie się losowanie premij na książeczki premijowane i oszczędnościowe. Komitet Dnia Oszczędności tworzą członkowie rady nadzorczej zarządu komunalnej kasy oszczędności m. Pabjanic.

WYJAŚNIENIE.

(d) W związku z wiadomością p. „Zatrucie kokainą“, podaną nam przez jedną z agencji reporterskich, dowiedzieliśmy się, że p. Marja Helena Kulikowska (Żeromskiego 65) nie jest nałogową kokainistką lecz z powodu silnego zęba, zażyła lekarstwa, zawierającego pewną dawkę kokainy, wskutek czego gła lekkiemu zatruciu.

Refleksje w dniu oszczędności.

Era stosunków międzynarodowych, w której żyjemy obecnie ma to do siebie, że każda nowa myśl ludzka, każdy problem głębszy, staje się udziałem całego świata.

Zjawisko to, które nazywamy „współpracą międzynarodową” ujawnia się zwłaszcza, jeśli chodzi o stosunki gospodarcze.

Nietrudno jest zauważyć, że prawie każda z tak licznych obecnie konferencji międzynarodowych ma na celu wypracowanie wspólnych celów i środków do ich osiągnięcia. Jeśli zechcemy zanalizować przyczyny, które skłoniły narody do zaciśnięcia swych więzów, to zauważymy, że każda zmiana koniunktury w danym kraju odbija się głośnie echem na całym świecie, powodując konieczność porozumienia się i wspólnej akcji.

W dziedzinie stosunków gospodarczych, kapitał a co za tem idzie i kapitalizacja, odgrywa dominującą rolę. Żeby się o tem przekonać nie trzeba wcale argumentów — wystarczy rozejrzeć się dookoła siebie i zauważyć, że tylko te narody są silne ekonomicznie, których wysiłek pracy łączy się z oszczędzaniem. Przykładem tego może być Francja.

Nie więc też dziwnego, że w tym układzie stosunków konieczność porozumienia się międzynarodowego stała się kwestią otwartą. To też z jednej strony zrozumienie tego zagadnienia, z drugiej zaś troska o podniesienie ogólnoludzkiego dobrobytu, skłoniły wszystkie kulturalne narody Europy do przystąpienia do „międzynarodowego instytutu oszczędnościowego”, mającego swą siedzibę w Mediolanie.

Celem tego instytutu jest ułatwienie współpracy poszczególnych państw nad wymianą zdobyczy w tej dziedzinie, wreszcie propaganda idei oszczędności. Jeśli chodzi o praktyczne zastosowanie tych zadań, to odbywa się to przez coroczne zjazdy, coraz to w innym państwie, przez ścisły kontakt z wszystkimi instytutami oszczędnościowymi, wydawanie własnych publikacji i wreszcie, jeśli chodzi o propagandę, przez ustanowienie „międzynarodowego dnia oszczędności”.

Dzień ten obchodzony w całym świecie 31 października, a przeznaczony, jak to już wspomnieliśmy, na popularyzację idei oszczędzania — jest momentem niezwykle odpowiednim do zdania sobie sprawy z tego co się dotychczas w Polsce w tym zakresie zrobiło.

Gromadzeniem oszczędności w Polsce zajmuje się Poczta Kasa Oszczędności, Komunalne Kasy Oszczędności i Spółdzielnie Kredytowe. Jeśli przyjrzymy się ich działalności i wynikom cyklowym, to zauważymy, że jakkolwiek stan oszczędnictwa jest u nas jeszcze stosunkowo niski w porównaniu z innymi krajami, to jednak daje się zaobserwować bardzo korzystny dla nas fakt, że oszczędności te wzrastają w silnym tempie. Jest to zjawisko tem ważniejsze, iż wskazuje ono na zdrowy odruch społeczeństwa polskiego, które w ten sposób pracuje nad odbudową gospodarki kraju, oraz, że propaganda oszczędności zatacza coraz to szersze kręgi docierając do coraz dalszych warstw ludności.

Z instytucji oszczędnościowych na

pierwszy plan wysuwa się Poczta Kasa Oszczędności, wykazująca najszybszy wzrost wkładów oszczędnościowych, które za poszczególne lata w milionach złotych wynosiły:

r. 1926	— 24,6
r. 1927	— 67,7
r. 1928	— 122,3
r. 1929	— 172,9
r. 1930	— 253,7

Nie trudno jest zauważyć, że wkłady oszczędnościowe P.K.O. w okresie ostatnich 5-ciu lat powiększyły się 10-cio krotnie.

Podobne zjawisko daje się zauważyć jeżeli porównamy odpowiednie cyfry odnoszące się do liczby oszczędzających. W latach 1926 — 1930 wynoszą one:

r. 1926	— 113,201
r. 1927	— 179,643
r. 1928	— 298,343
r. 1929	— 434,305
r. 1930	— 605,547

i tu widzimy bardzo silny przyrost.

Jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę obrót czekowy, który z 10 miliardów w roku 1926 wzrósł na 32 miliardy w roku

1930 jak też stan ubezpieczeń na życie, który na koniec 1930 roku, mimo, iż PKO prowadzi ten dział od 2 i pół lat zaledwie, wykazał przeszło 39 tysięcy polis na sumę 103 milj. z., to zastanowi nas pytanie, co jest przyczyną tak świetnego rozwoju tej instytucji, jej rozwoju przejawiającego się w każdej dziedzinie.

Na pierwszym miejscu należy tu wymienić zaufanie, które PKO zdobyła sobie wśród naszego społeczeństwa. Zaufanie to, które jest tak ważnym momentem w czasach powojennych, zostało przez PKO osiągnięte dzięki pewności powierzonych jej wkładów zabezpieczonych nienaruszalnymi wartościami jak nieruchomości i papiery wartościowe oparte na złocie.

Drugim czynnikiem wpływającym w niemińszym stopniu na popularność tej instytucji jest łatwość i różnorodność form oszczędzania. Tak więc na książeczki PKO można wpłacać i podejmować

z niej oszczędności w każdym urzędzie pocztowym, a oprócz zwykłych rachunków oszczędnościowych, oprocentowa-

nych na 7 proc. rocznie, prowadzi PKO wkłady premijowe, w złotych w złocie i emigracyjne.

W zakresie obrotu czekowego może się PKO poszczycić nadzwyczaj sprawną organizacją oraz usunięciem wszystkich zbędnych formalności; jeśli zaś chodzi o ubezpieczenia — to siłą atrakcyjną są tu niskie składki, zaczynające się już od 3-ech złotych miesięcznie, dalej przyjmowanie ubezpieczeń bez badania lekarskiego i wreszcie wypłata podwójnej sumy ubezpieczenia w razie śmierci spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem.

Uzupełnieniem działalności PKO jest umiejętna i wszechstronna propaganda, która wykracza daleko poza konwencjonalne ramy, a której działanie, pomijając już korzyści dla PKO, przyczynia się znacznie do rozwoju oszczędności w Polsce.

Rynek walutowy.

Pod wpływem zaofiarowania na ultimo miał dolar w dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym tendencję nieco słabszą. Kurs spadł wskutek tego nieznacznie i utrzymywał się w granicach 8,86,5 w placeniu i 8,87,5 w żądaniu. Kurs urzędowy nie doznał zmiany.

Inne waluty obce, a w szczególności funt angielski, frank szwajcarski i frank francuski również wykazały spadek, przy słabej tendencji i niskich obrotach. Listy zastawne m. Łódź notowano 61,5 przy słabej tendencji.

Na złoto większego zapotrzebowania nie było.

Tendencja ogólna słaba. (g)

Jakie podatki

płatne są w listopadzie.

W miesiącu listopadzie płatne są na stępujące bezpośrednie podatki:

Dnia 1 listopada płatny jest podatek dochodowy za rok 1931. Do dn. 7 listopada płatny jest podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w miesiącu październiku.

Do 15 listopada płatna jest jedna czwarta część zaległości podatku gruntowego wedle stanu na 31 marca 1931 r.

Do 15 listopada płatna jest II-ga rata podatku gruntowego za rok 1931.

Dnia 15 listopada płatny jest podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w październiku przez przedsiębiorstwa handlowe I-iej i II-iej kat. i przemysłowe I—V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe i przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

W listopadzie płatna jest IV rata kwartalna podatku od lokali za r. 1931.

W listopadzie płatna jest III rata podatku od nieruchomości za rok 1931.

Ponadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w listopadzie i podatki, których nakazy opiewają na listopad. (b).

Przeciw wystawie budowlanej wypowiedziała się komisja polityki gosp. izby przemysłowo-handlowej.

W dniu 28 b. m. odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie komisji polityki gospodarczej. Po sformułowaniu ostatecznej opinii o III części projektu nowej taryfy celnej, obejmującej dział metalowo-maszynowy, do którego ze względu na interesy okręgu zgłoszono kilkadziesiąt poprawek.

Następnie omówiono projektowaną z inicjatywy związku izb akcję, zmierzającą do obniżenia cen półfabrykatów niezbędnych do wyrobu artykułów eksportowanych z Polski. Komisja stwierdziła, że sprawa ta jest szczególnie aktualna w odniesieniu do tych półfabrykatów, które bądź są skartelizowane, bądź też korzystają z szczególnie wysokiej ochrony celnej.

Do półfabrykatów, któreby ze względu na interesy polskiego eksportu wólkenniczego należało w pierwszym rzędzie objąć projektowaną akcją, zaliczono przede wszystkim czasankową oraz sztuczno-jedwabną. Za najwłaściwszą metodę przeprowadzenia wymienionej akcji uznano bezpośrednie rokowania z zainteresowanymi przemysłami, które niewątpliwie uczynią także

wszystko ze swej strony, aby ułatwić przewyciężenie trudności, z jakimi walczyć musi eksport nasz w wyniku wypadków walutowych ostatniej doby.

Komisja wypowiedziała się jednogłośnie przeciwko lansowaniu przez pewną grupę projektowi urządzenia w Warszawie w r. 1935 Międzynarodowej Wystawy Budowlanej kosztem wielomilionowych inwestycji, których część ma być wykorzystana dla przygotowania światowej wystawy odbyć się mającej w Warszawie w r. 1943. Komisja stwierdziła, że kryzys gospodarczy, jaki przeżywa Polska, sam wskazuje na konieczność unikania imprez, wymagających takich wysiłków jak powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu tem bardziej, że ministerstwo przemysłu i handlu uzależniło swą opinię od stanowiska sfer gospodarczych, które w ten sposób same ponoszą odpowiedzialność za realizację tej nader niefortunnej koncepcji.

Sprawę Giełdy Zbożowo-Towarowej postanowiono poddać bardziej szczegółowej dyskusji na jednym z następnych posiedzeń. (g)

Bojkot za fakturowanie w złocie.

Sąd kartelowy w Niemczech stanął po stronie domów towarowych przeciwko przemysłowcom.

Załamaniem się funta angielskiego, spadek marki niemieckiej, spadek niezachwianego, zdawałoby się, dolara i wreszcie — od wczoraj — spadek waluty tak mocnej, jak szwajcarska, wytworzyła na światowym rynku walutowym nastrój krańcowej niepewności. Dostawcy poszukują coraz nowych sposobów i zastrzeżeń, któreby zabezpieczyły ich od strat na inflacji tej waluty, w jakiej dana faktura jest wystawiona.

Szereg firm, pracujących z dostawcami niemieckimi i austriackimi, otrzymuje obecnie faktury opiewające na dolary. Faktury te zaopatrzone są prócz tego w następujące charakterystyczne zastrzeżenie: „Dolar amerykański równowarty 1.678288 gramom złota 90 próby” — Oczywiście, iż zarówno pierwsza zmiana w wystawianiu faktur z waluty niemieckiej na amerykańską jak i druga z waluty amerykańskiej bez zastrze-

żeń, na amerykańską z zastrzeżeniami, oczywiście, iż te zmiany były owocem korespondencji pomiędzy dostawcą i odbiorcą, że obie strony widziały w tych zmianach bądź pewne ryzyko, bądź asenkurację od ryzyka. Na tem tle toczy się obecnie wymiana listów pomiędzy wszystkimi dostawcami zagranicznymi z jednej, a ich odbiorcami, przedstawicielami i t. d. z drugiej strony.

Na tem tle również jest nader charakterystyczny wyrok, jaki wydał niemiecki sąd kartelowy. Wyrok zapadł na wniosek związku „warenhausów” i dotyczył 11 dostawców — przemysłowców, którzy fakturowali je w markach niemieckich, nie dodając żadnych wyjaśnień, ani zastrzeżeń. (O sprawie tej pisaliśmy w dniu 28 b. m.).

Na mocy wyroku sądu kartelowego 11-tu tym firmom ogłoszono bojkot. (g)

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

WYWIAD KREDYTOWY

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
SRÓDMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15)
tel. 129-30.

Nieście pomoc najbardziej

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja przeważała bardzo słaba. Notowano: dolar gotówkowy 8.86 i pół, Bruksela—124.45, Amsterdam—360.50, Bukareszt 5.33, Londyn 3 4.40—34.35, kabel Nowy Jork—8.917, Paryż—35.08, Praga—26.39—26.38, Zurych—73.65. W obrotach międzybankowych Berlin 211.75; w obrotach prywatnych: dolar got. 8.87, funt angielski 34.90, rubel złoty 5.19, rubel srebrny 1.65, bilon 0.78, czerwonec 4.

AKCJE. Tendencja utrzymana. Notowano: Bank Polski 110, Starachowice 6.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była słaba. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana 31.25—31.50, 5 proc. pożycz. konwersyjna 41.25 6 proc. pożycz. dol. 59, 7 proc. pożycz. stabil. 55.50—56.75—55.50, 10 proc. pożycz. kol. 105, 8 proc. oblig. B.G.K. 93, 7 proc. ziemskie dol. 57, 4 i pół proc. ziemskie 42, 4 i pół proc. m. Warszawy 47.50—47, 5 proc. m. Warsz. 50.75, 8 proc. m. W-wy 65.75—63.25—63.60, 8 proc. m. Częstochowy 55.75—55.50, 8 proc. m. Łodzi 61.50. Transakcje nie notowane: pożycz. inwest. zw. 76.75, dolarówka 43, 7 proc. stabil. odcinki po 500 dolarów 56.50—56.75 6 proc. m. Warszawy VIII i IX emisja 37. Ogólny obrót 8 proc. listami Warszawy wyniósł powyżej 100 tys. zł., 7 proc. stabilizacyjną—14 tys. dol., 6 proc. dol.—1000 dolarów.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnym. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w ładunkach wagonowych, w handlu hurtowym: żyto 24—24.25, pszenica dworska 25—25.50, pszenica zbierana 24—24.50, owies jednolity 25—26.50, owies zbierany 23—24, jęczmień na kaszę 22.50—23, jęczmień browarny 25—26.50, groch Victoria 31—34, rzepak zimowy 32—34, koniczyzna czerwona bez kamionki o czyst. do 97 proc. 160—190, koniczyzna biała bez kamionki o czyst. do 97 proc. 250—375, mąka pszenna luks. 43—52, mąka pszenna 4/0 40—43, mąka żytnia 38—40 otręby psz. szale 15.50—16, otręby pszenne średnie 15—15.50, otręby żytnie 15—15.50, kuchy lniane 26—27, kuchy rzepakowe 18—19, kuchy słoneczne 40—44 proc. 20.50—21.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 29 października. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 4.66, luty 4.69, marzec 4.72, kwiecień 4.75, maj 4.79, czerwiec 4.82, lipiec 4.85, sierpień 4.87, wrzesień 4.90, październik 4.70, listopad 4.67, grudzień 4.67, Loco 4.97.

Liverpool, 29 października. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 7.34, marzec 7.49, maj 7.65, lipiec 7.81, październik 6.94, listopad 7.10, Loco 7.40.

Aleksandria 29 października. Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellarij: listopad 13.48, styczeń 14.18, marzec 14.74, maj 15.20, lipiec 15.74, Aeshmoun: październik 11.00, grudzień 9.55, luty 9.88, kwiecień 10.21, czerwiec 10.48.

Nowy Jork, 29 października. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6.66, luty 6.72, marzec 6.79, kwiecień 6.89, maj 7.00, czerwiec 7.08, lipiec 7.17, sierpień 7.26, wrzesień 7.26, Loco 6.70.

Nowy Orlean, 29 października. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6.65, marzec 6.78, maj 6.98, lipiec 7.17, grudzień 6.60, Loco 6.47.

WYSTAWA KSIĄŻEK

Gimnazjum żeńskie towarzystwa żyd. szkół średnich w Łodzi zorganizowało wystawę książek, mającą na celu zapoznanie z oryginalną produkcją naukową i literacką polską oraz żydowską (w jęz. hebrajskim, żydowskim i in.) za ostatnie pięćdziesiąt lat. Mimo ciężkiego przesilenia, jakie w ostatnich latach przeżywa wydawnictwo, ukazało się jednak wiele wartościowych dzieł literatury pięknej i naukowej, które często do czytelnika nie docierają.

„Jak długo jest to dobre książki, niema mieszczek w tych ludziach”. Te słowa Selmy Lagerlöf stały się wystawie jako hasło. Zgromadziła ona niewątpliwie wszystkich przyjaciół książki w naszym mieście.

Wystawa otwarta od 1-go do 8-go listopada w aul. gimnazjum przy ulicy Pomorskiej Nr. 6 od godziny 4 do 10 wieczór. Wstęp na wystawę 30 groszy, dla młodzieży 10 groszy.

TEATR ART-LIT. „MOMUS” (Zgierzka Nr. 17).

Dzisiaj powtórzenie premiery „Wesoła Banda” w 2-ich częściach, 16-tu obrazach. Udział bierze cały zespół — Początek o godzinie 5-iej po południu — Bilety od 20 gr. do 2 zł.



Całkowite odprężenie nerwów

jest uwarunkowane zmianą nastroju psychicznego i warunków zewnętrznych. Pod wpływem działania pobudzającego zapachu cudownej wody kolońskiej "4711" znikają troski codzienne. Napięcie nerwów i zmęczenie, dzięki tej cudownej i orzeźwiającej wodzie, ustępują miejsca uczuciu miłej świeżości. Stosowanie jedynych w swoim rodzaju środków kosmetycznych, wytwarzanych na podstawie prawdziwej wody kolońskiej "4711", dodaje powabu i uroku. Dla ludzi wytwarzających stosowanie wyrobów światowej firmy "4711" jest nieodzownym zapoczątkowaniem wypoczynku i każdego rodzaju rozrywki.

4711 Eau de Cologne

Przy kupnie należy baczenie zwracać uwagę na prawie zastrzeżone "4711" oraz na Niebiesko-Złotą Etykieta.

Wytwarzane całkowicie w Dzierżycach (Śląsk Cieszyński).

Przełamanie nastrojów kryzysowych przez realizację doniosłej reformy podatkowej.

Włókiennictwo polskie znajduje się w przededniu niesłychanie doniosłej reformy, która zadecydować może w sposób radykalny o przełamaniu kryzysu. Na terenie wszystkich organizacji przemysłowych i kupieckich odbywa się gorączkowa praca nad sprecyzowaniem planu reformy podatku obrotowego w przemyśle i handlu włókienniczym na podstawie projektu, zaaprobowanego za sadniczo przez wiceministra skarbu profesora Zawadzkiego.

Projekt ten, którego inicjatorem jest krajowy związek przemysłu włókienniczego w Łodzi, zmierza do całkowitego usunięcia podatku obrotowego w przemyśle i handlu włókienniczym i przerzucenia go wyłącznie na producentów przedzdy. Projektodawcy dążą przez uchwycenie podatku u przedzalnika do zlikwidowania dotychczasowych chaotycznych stosunków w przemyśle i handlu włókienniczym, które przekreślały w zupełności zasadę całkowitego wynarad tego podatku.

Projekt obecny oparty został na zasadzie nieuszcupiania wpływow skarbowych przy jednoczesnym zlikwidowaniu dotychczasowych anormalnych stosunków i całkowitem zadośćuczynieniu doświadczeniom i potrzebom włókiennictwa polskiego. Ogólne wytyczne projektu sprecyzowane podczas szereg konferencji z ministrem Zawadzkiem, przewidują pobieranie podatku obrotowego tylko od krajowej produkcji przedzdy i od przywożonych pod wszelką postacią materiałów włókienniczych. Pozostały przemysł i handel włókienniczy

opłacałby tylko świadectwa przemysłowe z jednoczesnym zupełnym zwolnieniem od podatku obrotowego w jego dotychczasowej formie. Byłby to więc podatek od wagi. Poszczególne półfabrykaty zostałyby podzielone na szereg grup dla których ustalonyby następnie odpowiednie stawki tego podatku. Bardzo po ważnym plusem byłoby zmniejszenie ilości płatników podatku obrotowego w przemyśle i handlu włókienniczym do liczby 300 przedzaln, jakie posiadamy w całej Polsce w branży bawełnianej, wełnianej, jedwabnej, lnianej, sztuczno - jedwabnej i jutowej. Gwarantowałyby to kontrole i umożliwiłyby wydajne uproszczenie aparatu urzędniczego na terenie całego kraju koncentrującego przemysł i handel włókienniczy. Opodatkowanie przedzdy uchwyciłoby całą produkcję włókienniczą w sposób najbardziej racjonalny i sprawiedliwy, gdyż podatek ten musiałby opłacać cały „czarny przemysł” i handel dotychczas uchylający się zupełnie od wszelkiej kontroli.

Zreformowany podatek obrotowy miałby obowiązywać od stycznia 1932 roku. Na konferencji przedstawiciele przemysłu i handlu, odbytej ostatnio w łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej, rozpatrzone zostały kształt zagadnienia z uwzględnieniem momentów ogólnego - gospodarczych. Jednocześnie przystąpiono do opracowywania spraw technicznych - podatkowych, łączących się z kwestią zryczałtowania podatku obrotowego, a więc ustalenia danych cyfrowych, dotyczących produkcji przedzdy w kraju, importu przedzdy i materiałów włókienniczych do Polski, oraz wysokości wpły

wów podatkowych od przemysłu i handlu włókienniczego. Na podstawie tych danych ustalona zostanie wysokość podatku pobieranego od każdego kilograma wyprodukowanego w kraju i przywiezionej z zagranicy przedzdy oraz gotowych tkanin, przywożonych do najbliższych dniach Izba Przemysłowo - Handlowa złoży wiceministrowi skarbu profesorowi Zawadzkiemu cały materiał sfrowy, który umożliwi wypracowanie nowych stawek podatku obrotowego.

Realizacja tego projektu posiadająca dla włókiennictwa polskiego olbrzymią doniosłość i stanowiącą swego rodzaju przełom w dotychczasowej sytuacji. Zlikwidowana bowiem zostanie jedna z najdotkliwszych bolączek ostatniego okresu, — dzika konkurencja „czarnego” przemysłu i handlu, a produkcja i wymiana włókiennicza oparta zostanie na najbardziej racjonalnych metodach pracy. Z tych właśnie względów oczekiwane jest po przeprowadzeniu tej reformy wydajne odprężenie koniunktury i przełamanie nastrojów kryzysowych.

Obs.

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

W niedzielę, dnia 1-go listopada o godzinie 10.30 rano, w sali związku mistrzów brydżowych przy ul. Żeromskiego Nr. 74, odczyt Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego, na temat „Piotr Krapotkin”.

NAUCZYŁEŚ SIĘ?
PISAĆ?
NAUCZYSZ SIĘ!
RYSOWAĆ!

metoda nowa, łatwa, szybka, tania, Rysunki artystyczne, dekoracje wnętrz, kreślenie techniczne, grafika. Bezpłatne prospekty wysyła **Pierwszy w Polsce Instytut Nauki Rysunków i Kreśleń** przez Korespondencje, Warszawa, Hoża 50, m. 9

Klinika Położniczo - Ginekol.
Dr. med. S. DRUEBINA

6 go Sierpnia 15-17, tel. 153-10
— uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kl. —
Ceny porodu wraz 10-dniowym pob.
na I kl. zł. **350—**, na II kl. zł. **250—**
na III kl. zł. **190—**.
Przy każdym porodzie ob. cny jest Dr. DRUEBINA
Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9,30—11

Zatw. przez M. W. R. i O. P.

SZKOŁA
RYSUNKU i MALARSTWA
Prof. Maurycego Trębacza
Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie.

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala tow. lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA“

Do akt. Nr. E. 1532 1931 r.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 17 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Włofa Szwarcowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 495.—
Łódź, dnia 30 października 1931 r.
Komornik LEON WASOWSKI.

Institut de Beauté
ANNA RYDEL
Grodzińska 16, m. 7, tel. 169-92
(dawniej Cezareńska 15)
Godziny p. zycie dla Pań i Panów od 10—8.
Pielegnacja skóry i włosów. Specjalne masaze twarzy i ciała. Masaze odtuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, warów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizacją. Elektroterapia (Arsonwal galwanofaradyzacja). Kwarce. Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów. Ważne dla kobiet przagnacze usamodzielnic sie. Zaleczone przez wladze państwowe
SZKOŁA KOSMETYCZNA, zatwierdzona przez Wladze Państwowe, dajac prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Wyklady prowadzone przez lekarzy specjalistow. Informacje i zapisy od 10 do 8.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie d. atermia. Elektroterapia. **południowa 23, tel. 201-93**
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. MED.
N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szczek, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów. Roentgenodjagnostyka.
ANDRZEJA 7, TEL. 216-57
Godz. przyj. od 3—7.

Oryginalne
Angielskie
Materiały

Kemgary, streichgary, szewioty, flanele, tweedy, homospoony, pledy w najwyższych gatunkach
dostawa wprost z Anglii
w najwyższych gatunkach, hurtowo, w pojedynczych kuponach poleca
S. A. NEWALL & SONS
LONDON
Jeneralny przedstawiciel na Polske
Aleksander CZAMANSKI
Łódź
Moniuszki 1, tel. 204-84
Ceny ściśle fabryczne — Dostawa 14 dni.
600 deseni do obejrzenia u przedstawiciela

OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **STEFAN GORSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 17 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 50 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Hofmana i składających się z mebli i inn. oszacowanych na sumę zł. 425.—
Łódź, dnia 26 października 1931 r.
Komornik **STEFAN GORSKI**

Dr. med.
ST. HEINRICH
powrócił.
Spec. chor. dzieł i wewnetrznych przyjmuje od 5—7 pp.
Pomorska 10, tel. 147-67.
Gabinet fizykajnej terapii
dr. med. ST. HEINRICH
przy ul. Pomorskiej 10 czynny od 10 rano do 5 pp.
NAŚWIETLANIE LAMPA KWARCOWA I SOLLUXEM pojedynczo i grupami, **DJATERMIA** zewn i wewnetrzna elektroterapia (galwanizacja i foradyzacja) kąpiele elektryczne, **WYPOŻYCZANIE DO DOMU** lampy kwarcowej i soluxu i wszelkiego typu elektrycznych kąpieł.

Dr. med.
ST. HEINRICH
powrócił.
Spec. chor. dzieł i wewnetrznych przyjmuje od 5—7 pp.
Pomorska 10, tel. 147-67.
Gabinet fizykajnej terapii
dr. med. ST. HEINRICH
przy ul. Pomorskiej 10 czynny od 10 rano do 5 pp.
NAŚWIETLANIE LAMPA KWARCOWA I SOLLUXEM pojedynczo i grupami, **DJATERMIA** zewn i wewnetrzna elektroterapia (galwanizacja i foradyzacja) kąpiele elektryczne, **WYPOŻYCZANIE DO DOMU** lampy kwarcowej i soluxu i wszelkiego typu elektrycznych kąpieł.

Dr. med.
ST. HEINRICH
powrócił.
Spec. chor. dzieł i wewnetrznych przyjmuje od 5—7 pp.
Pomorska 10, tel. 147-67.
Gabinet fizykajnej terapii
dr. med. ST. HEINRICH
przy ul. Pomorskiej 10 czynny od 10 rano do 5 pp.
NAŚWIETLANIE LAMPA KWARCOWA I SOLLUXEM pojedynczo i grupami, **DJATERMIA** zewn i wewnetrzna elektroterapia (galwanizacja i foradyzacja) kąpiele elektryczne, **WYPOŻYCZANIE DO DOMU** lampy kwarcowej i soluxu i wszelkiego typu elektrycznych kąpieł.

Dr. med.
ST. HEINRICH
powrócił.
Spec. chor. dzieł i wewnetrznych przyjmuje od 5—7 pp.
Pomorska 10, tel. 147-67.
Gabinet fizykajnej terapii
dr. med. ST. HEINRICH
przy ul. Pomorskiej 10 czynny od 10 rano do 5 pp.
NAŚWIETLANIE LAMPA KWARCOWA I SOLLUXEM pojedynczo i grupami, **DJATERMIA** zewn i wewnetrzna elektroterapia (galwanizacja i foradyzacja) kąpiele elektryczne, **WYPOŻYCZANIE DO DOMU** lampy kwarcowej i soluxu i wszelkiego typu elektrycznych kąpieł.

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Rybojad i Lewkowicz” w Łodzi na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 7-go listopada o godz. 12-ej stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.
Syndyk tymczasowy
TADEUSZ KLINGER, Adwokat.
Łódź, ul. Narutowicza 9, tel. 167-11.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy: „H. Limon i I. M. Czerszkowski” oraz Hersza Limona i Izraela Mojsze Czerszkowskiego, na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od dnia dzisiejszego ogłoszenia, stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielskość w kancelarii jego przy ulicy Zielonej Nr. 17 w Łodzi, w godz. 5—7 po poł., celem oświadczenia z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości i złożenia mu lub w kancelarii Wydziału III Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi tytułów swych wierzycielskość.
Sprawdzenie wierzycielskości na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 9 grudnia 1931 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym przy ul. Plac. Dąbrowskiego 5
Syndyk tymczasowy
MIECZYSLAW SARNA, Adwokat.

Dr. med.
J. NADEL
akuszerka i choroby kobiece
Przyjmuje od 3—5 i od 7—8
Pomorska 7
tel. 127-84.

Doktor
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH.
SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
(PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.
STARKER
spec. chorób wenerycznych skórnych i włosów
ŚRODMIEJSKA 12.
(dawn. Cegielniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8, w niedzielę i święta 10—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
STARKER
spec. chorób wenerycznych skórnych i włosów
ŚRODMIEJSKA 12.
(dawn. Cegielniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8, w niedzielę i święta 10—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
STARKER
spec. chorób wenerycznych skórnych i włosów
ŚRODMIEJSKA 12.
(dawn. Cegielniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8, w niedzielę i święta 10—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
STARKER
spec. chorób wenerycznych skórnych i włosów
ŚRODMIEJSKA 12.
(dawn. Cegielniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8, w niedzielę i święta 10—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

ZNIŻKA CEN OBUWIA GUMOWEGO.

7.90



Fason 9817-6T
Kolosze męskie. Kolosze chronią zdrowie i obuwie.
Bardzo trwałe i eleganckie.

9.90



Fason 1865 OT
Calogumowe śniegowce czarne na paseczku,
z oksydem kółkami.

16.90



Fason 1885-05
Calogumowe śniegowce czarne na paseczku, z autownym kołnierzykiem gumowym.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHOBY i motocykle używane.
Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Au-
to-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28.

PIANINO nowe okazynie do sprze-
dania. Kopernika 60, Krelblen.

PIANINO w dobrym stanie prawie no-
we do sprzedania. Pomorska 30, m.
12, od 10-1 pp. i od 3-5 pp.

TANIO sprzedam bielizniarkę z lust-
rem i bibliotekę ciemną. Wiadomość:
ul. Napiórkowskiego 47, dozorca wska-
że.

DOM duży, wśródmieściu do sprze-
dania. Oferty sub „M. N. 35”.

PIANINO utrzymane w dobrym sta-
nie z powodu wyjazdu tanio do sprze-
dania. Wiadomość I. Piszer, Zawadzka
30, od godz. 2-4-ej.

KASE ogniotrwała kupimy. Wiadom.:
Biuro „Orbis”, Piotrkowska 65.

OKAZYJNIE poszukiwana używana
Wydra na kołnierze męski w dobrym
stanie Oferty „M. R.” do Republiki

KREDENS nowoczesny, stół okrągły
6 krzeseł pokryte skórą, lampę piękną
sprzedam okazynie. Andrzejka 27a. m.
7, front I-sze piętro od 9-11.

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz
za komorne mieszczące w nowych do-
mach, 1 2 3 4 5 pokojowe, wszelkie
wygody, centrum miasta i na peryfer-
jach z połączeniem tramwajowym, mie-
szkania w Rudzie Pabjanickiej, Rado-
gosczy, Chojnach, poleca Biuro „Pol-
ruch”. Al. Kościuszki 27, telefony 141-01
132-01.

LOKALE biurowe, na prawach loka-
lacyjnych, sklepy w ruchliwych punk-
tach, lokale fabryczne mniejsze, więk-
sze poleca Biuro „Polruch”, Al. Ko-
ściuszki 27, telefony 141-01, 132-01.

Z KLATKI schodowej pokoje, umeb-
lowane, bez mebli dla małżeństw z
używalnością kuchni, dla przyjezd-
nych, gabinety dla lekarzy, adwoka-
tów poleca Biuro „Polruch”, Al. Ko-
ściuszki 27, front parter, telefony
141-01, 132-01.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe
w nowych i starych domach z wygo-
dami, pokoje umeblowane z klatki
schodowej poleca Biuro „Geguz”, ul.
Piotrkowska 81, tel. 105-39.

DO ODDANIA 1 pokój frontowy ume-
blowany. Andrzejka 43, m. 17.

POKÓJ frontowy umeblowany, telefon
do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 83
m. 10, front.

DWA frontowe, słoneczne umeblowa-
ne pokoje razem położone w elegan-
kim domu z całodziennym utrzyma-
niem lub bez do wynajęcia. Gdańska
43, m. 10.

1 LUB 2 POKOJE eleg. umebl. wszel-
kie wygody. telefon. 6-go Sierpnia 7.

POKÓJ umeblowany z niekrepują-
cem wejściem do wynajęcia. Cegielnia
na 15. m. 6 od 2-5-ej.

UMEBLOWANY, słoneczny piękny po-
kój do oddania od zaraz Kilińskiego
78, m. 8

1 LUB 2 POKOJE ew. z poczekalnią
słoneczne frontowe z wszelkimi wy-
godami Nawrot 4, m. 1, tel. 127-31.

ELEGANCKI duży pokój słoneczny
na I. piętrze z frontu z meblami lub
bez do oddania, ul. Zielona 42, m.
39.

Już otworzono najtańsze źródło zakupów wyrobów

Platerowanych i Nożowniczych.

Na Noże ze stali nierdzewnej, wielki wybór Sztućcy, Ga-
składzie: składowej, lanterni Metalowej i Pla-
terowanej, Artykułów dla p. p. Fryzjerów, Manicurzystek, Rzeźników, Cukierników oraz
pięknych i tanich upominków.

OSTRZE I PLATERUJĘ WSZELKIE PRZEDMIOTY.

R. LINKOWSKI

ODDZIAŁ W ŁODZI
PIOTRKOWSKA 120, TEL. 226-26



ONE

NIE UZNAJĄ INNEJ

BIELIZNY

JAK TYLKO I WYŁĄCZNIE ZE ŻŁOTĄ ETYKIETĄ

„FEMINA“

FIRMY

STANISŁAW MARGULIES

ŁÓDŹ, UL. JULIUSZA NR. 3,
TELEFON 170-69.

ZWRACAMY UWAGĘ NA
NASZ ZNAK FABRYCZNY

„FEMINA“

POKÓJ umeblowany z osobnym wej-
ściem do wynajęcia Piotrkowska 81,
m. 26, Gilles.

UMEBLOWANY pokój z niekrepują-
cem wejściem od zaraz do wynaje-
cia. Piotrkowska 141, Wollerstein.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeb-
lowany, dla solidnej osoby do wynaje-
cia. Żeromskiego 12, m. 17.

POKÓJ umeblowany przy Piotrkow-
skiej odnajmę solidnemu panu. Telefon
132-21.

POKÓJ ładnie umeblowany z wygo-
dami do wynajęcia. Gdańska 37 m. 8
9-4, 8-9.

POKÓJ 2-okienny III piętro. wprost
ściem do wynajęcia Piotrkowska 81,
m. 26, Gilles.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia.
Żeromskiego 11, m. 9, front II piętro.
Dojazd tramwajami nr. nr. 3, 6, 8, 15
17.

OD ZARAZ do wynajęcia frontowy,
przystawie umeblowany pokój z nie-
krepującym wejściem. Cena przystęp-
na. Wiadomość: Zawadzka 49, m. 20
132-21.

TANIO oddam pokój umeblowany,
z wszelkimi wygodami. Sienkiewicza
29, m. 61.

Doktor Praport

ginekolog-urolog
choroby kobiece
dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel. 208-95
Przyjmuje od godz.
wiec-8 cz

Dr. med. Różaner

Dzielnia №9,
tel. 128-98
Specjalista chorób
skórnych,
wenerycznych
i moczopięciowych.
Przyjmuje od 8-10 i 4-8
w niedz. i święta
od 9-12.
Elektroterapia.
Oddzielnia poczekal-
nia dla pań.

Zł. 25.000

włożę do pewnego
i rentownego intere-
su. W ofertach pro-
szę nadmienić ro-
dzaj przedsiębior-
stwa. Oferty sub.
„B. 21” do admin.
„Republika”

Pokój

umeblowany
z wszelkimi wygo-
dami przy inteli-
gentnej rodzinie za-
raz do wynajęcia
ul. Wólczńska 74,
m. 18. Oglądać moż-
na od g 1-3 pop.

PRZYJME pannę izraelską na mies-
kanie Sienkiewicza 3/5, dozorca wska-
że. Zastać o każdej porze.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym
wejściem, telefon, łazienka. I-sze p.
zaraz do wynajęcia. Gdańska 67, m. 3
SZUKAM niedużego pokoju z niekrepu-
jącym wejściem. Oferty z podaniem ce-
ny sub „Dziennikarz” do administracji
„Republiki”.

DO ODDANIA mieszkania 2 po-
koje z kuchnią, słoneczne, ciepłe, kom-
orne tanie. Wiadomość ul. Kiliński-
go 120, m. 19 od g. 15-ej.

DWA POKOJE

z kuchnią z wszel-
kimi wygodami na-
dające się również
na LOKAL HAN-
DLOWY do
oddania natychmiast
Zielona 8a, mieszka-
nia 17 (półpiętro).

Pokój

duży z alkową, nie
umeblowany, front.
wejście niekrepują-
ce, do wynajęcia od
I.XII. b. r. Gdańska
42, m. 3.

Dr. med. Lagunowski

Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista chorób
skórnych, wene-
rycznych i mocz-
piciowych.
Leczenie światłem
promieniami
Roentgen i lamp-
pą kwarcową.
Przyjmuje od 8.3
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w., w nie-
dzielę i święta od
10-1. Dla pań od
dzielnia poczekalnia

Posady

Posadę zapewnia

dobrze wykształcenie fachowe Tow.
Wiedzy Technicznej, Gdańska nr. 45
przyjmuje zapisy kandydatów (tek)
do szkoły chemicznej, na kursy dla
kino operatorów i kursy kreślarskie
budowlanych, kanalizacyjnych, ma-
szynowych, elektryków.

UWAGA AGENCJI! Firma sprzedają-
ca na raty dobrze wprowadzony ar-
tykuł do użytku gospodarczo-domowe-
go, poszukuje agentów miejscowych
na dogodnych warunkach. Zgłaszać
się codziennie od 14-16 pp. Al. I-go
Maja 16, prawa oficyna, II p. Wil-
czyk.

ZDOLNA manicurzystka, ewangelicz-
ka, milej powierzchowności, pracują-
ca dotychczas prywatnie, pragnie ob-
jać posadę w większym zakładzie. Ła-
skawe oferty sub. „E.”.

ZDOLNY fachowiec, wyspecjalizowa-
ny we wszystkich galeziach branży
swetrowej może się zgłosić. Główna
54, R. Grünbaum.

KRAWCOWA wykwalifikowana w
damskiej garderobie i dziecięcej i bie-
liźnie męskiej, poszukuje szycia w
domach prywatnych. Sienkiewicza 27,
wiadom.: P. Robakowska.

PANNA poszukuje posady do dzie-
ciństwa, rekomendacje na mi-
scu. Zgłaszać się do 11 rano i od 2-10
Moniuszki 7, m. 1.

WYKVALIFIKOWANY, energiczny,
uczciwy inkasent, obeznany z bran-
żą włókienniczą - farbiarską, poszukuje
w odpowiedniej firmie posady na
skromnych warunkach. Oferty do ad-
min. Republiki pod „Energia”.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republi-
ce” są najlepszym i najtańszym środkiem
zainteresowanych stron.
to chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub
pokoje, 3) sprzedać nieru-
chomości lub rzecz, 4) kupić coś, 5) dostać posadę,
wyszukać pracownika - niechaj po-
da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

PROSIMY p. Józefa Stodolskiego zpo-
sić się do biura, Piotrkowska 135,
211.

OBIADY domowe, smaczne i zdrowe
wydaje Piotrkowska 199, m. 26, tel.
150-18.

PRZYBRANIA do sukien, ostatnie mo-
dności, poleca jedyna wytwórnia
Langasowej, Gdańska 92, tel. 145-40.

PRZYBLAKAŁ się pies, wyżeł, szpa-
kowany. Odebrać można za zwrotem
kosztów. Kopernika 42, Kochanik.

JADAC tramwajem nr. 14 od Bal-
ckiego Rynku zostawił paczkę z na-
pisem Ch. T. Mysz. Stryków. Uczciwy
znalazca zechce oddać za wynagrodze-
niem Sz. Fajn, Północna nr. 10.

Nauka i wychowanie

MISS MARY gives, english, french
and german lessons. Traugutta nr. 2
I p. fr.

BUCHALTERJI podwójnej naucza-
m gruntownie (metoda praktyczna) w
ciągu miesiąca z gwarancją za samo-
dzielność. Cena niska. Udzielam rów-
nież korespondencji handlowej i na-
uki pisania na maszynie. Informacja nie
obowiązuje. Wólczńska 41, m. 32.

ANGIELSKIEGO konwersacji i litera-
tury udziela rutynowany nauczyciel
ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, front, od
godz. 4-7 po pol.

ANGIELKA udziela lekcji angielskie-
go konwersacji, korespondencji i lite-
ratury. Ceny przystępne. Tel. 245-88.

Pończochy jedwabne

i inne.

przyjmuje do reperacji
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, ho w prywatnym mieszkaniu

KAPELUSZE DAMSKIE

najnowszych modeli

poleca

Salon MÓD

9 ZAWADZKA 9

we ście p. bramę

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Prenumerata „II. Republiki”

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4,00
za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocz-
towa w kraju zł. 5,50, zagranicą zł. 10. „Express”
i „Republika” wraz z odnośnieniem 7,00 złotych.

Ogłoszenia:

zaw. lub. po tekście 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1,50 poszuk pracy
10 groszy najmniejsze zł. 20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)
NA STR. LEJ: 2. — za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) Zarecz
Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Najmniejsze zł. 1,50 poszuk pracy
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Slusne reklamacje beda uwziedmiane, o ile
wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia
od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub
niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu
ogłoszenia tej samej treści co pierwsze
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.